

Kurier Łódzki

Uważamy że:
 „wobec charakteru rządów hitlerowskich, wobec gorączkowego szukania przez ich rząd jakiegoś jaskrawego sukcesu na polu polityki zagranicznej, może zdarzyć się taka sytuacja, w której Niemcy nie zważają się przed zerwaniem konferencji rozbrojeniowej”.
 (Patrz art. wst. str. 3-cia)

Numer = 15 gr. pojedynczy

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. • Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 • Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 • Skrzynka pocztowa 132
 Telefony: Redakcji nr. 102-23 i 138-28 • Administracji nr. 102-29. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.
 Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 8 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182-48. — Osiada pocztowa-uiszczona ryczałtem

Na szalach Waszyngtonu.

**Dalsze rozmowy Roosevelta z Mac Donaldem i Herriotem.
 Stabilizacja funta — splata długów w srebrze.
 Kanada rzuca parytet złota.**

LONDYN, 26.4 (PAT) — Prezydent Roosevelt i premier Mac Donald ogłosili po zakończeniu narad z udziałem ekspertów wspólny komunikat, w którym stwierdzają, iż następujące sprawy były przedmiotem rozważań: 1) kwestia poziomu cen światowych, 2) polityki banków centralnych, 3) złotego parytetu walut, 4) restrykcji pieniężnych, 5) poprawy sytuacji srebra i wreszcie 6) ograniczeń handlowych. Zawarcie porozumienia w którejkolwiek z tych spraw za strzeżone zostało dla wszechświatowej konferencji ekonomicznej, gdyż — jak podkreśla komunikat — obecne rozmowy, według założenia ich uczestników, nie mają doprowadzić do ostatecznego porozumienia. Celem obecnych rozmów było jedynie zbadanie kompleksu zagadnień, które winny być załatwione. Cel ten dzięki odbytemu rozmowom został z wielkim powodzeniem osiągnięty.

szynngtonu z własnej inicjatywy, co doprowadzi ścisłego związku gospodarczego pomiędzy Kanadą a Stanami Zjednoczonymi.
ZŁOTO CZY SREBRZO?
 WASZYNGTON, 26.4 (PAT) — Projekt ustawodawczy, upoważniający prezydenta Roosevelta do przyjęcia splaty długów wojennych w srebrze zamiast w złocie, wpłynął na to, że delegacja brytyjska nie podnosi zupełnie sprawy splaty czerwonej raty długu wojennego. Ze względu na to, że Wielka Brytania posiada duży zapas srebra, pochodzącego z Indji, wspomniany projekt odpowiada jej całkowicie. Niewiadomo tylko, czy delegacja francuska pójdzie za przykładem delegacji

brytyjskiej, gdyż projekt ten prawdopodobnie nie przyniesie Francji żadnej korzyści.
HERRIOT — ROOSEVELT.
 PARYŻ, 26.4 (PAT) — Według ostatnich informacji, jakie nadeszły z Waszyngtonu, w rozmowach Roosevelta z Herriotem poruszona była również sprawa długów wojennych. Przedstawicielowi „L'Intesaigant” Herriot oświadczył, że Stany Zjednoczone, Francja i Anglia zgodnie uznają jako konieczność, jak najszybsze zwolnienie światowej konferencji ekonomicznej.
 Wychodząc z Białego Domu Herriot oświadczył, że Roosevelt przedstawił mu całkowity program, obejmujący sprawy stabilizacji gospodarczej świata, kwestję rozbrojenia i rewizji długów

wojennych. Obaj mówili o tym wspólnie te zagadnienia.
 Herriot oświadczył: Prezydent Roosevelt najwidoczniej znakomicie rozumie Francję i interesuje ją zagadnienia. Nasze pierwsze spotkania i rozmowy zachwyliły mnie. Rozmowy utrzymywane były w tonie niezmiernie serdecznym.
WYJAZD DR. SCHACHTA DO N. YORKU.
 BERLIN, 26.4 (PAT) — Dr. Schacht, prezydent Banku Rzeszy, zgodnie z zapowiedzią udaje się do Nowego Yorku. Przybycie dr. Schachta do Nowego Yorku spodziewane jest na 5 maja r. b.

DOLAR — FUNT.
 LONDYN, 26.4 (PAT) — W kołach giełdowych Londynu w dalszym ciągu utrzymują się pogłoski, jakoby w Waszyngtonie doszło do ścisłego porozumienia w sprawie stabilizacji funta na poziomie 3.80 dolara za funt.

WARSZAWA, 26.4 (PAT) — Spadek funta, zapoczątkowany we wtorek z rana przy otwarciu giełdy, trwał w ciągu całego dnia.
 Na giełdzie paryskiej dowiara na Londyn spadła z 89,15 przy poniedziałkowym zamknięciu na 88,70 przy wtorkowym otwarciu, a na 88,15 przy zamknięciu, a więc o całego franka.

zamknięcia poniedziałkowego notowano był 89,09 a przy wtorkowym — 88,03.
 W stosunku do franka szwajcarskiego funt spadł również — z 18,17 w poniedziałek na 17,93,5 we wtorek.
 Wpłaty na Warszawę w Londynie wynosiły przy otwarciu jak na poniedziałkowe zamknięciu 31,25 za funt, jednakowoż przy wtorkowym zamknięciu 31,00 Spadek wyniósł więc 25 procent.

W Londynie dolar amerykański notowano: wrek w zamknięciu 3.84 1/4, gdy w południe kurs wynosił jeszcze 3.86, a w otwarciu — 3.88.5.
 W Warszawie w godzinach wieczornych obroćmi funtem przywiał po kursie 31 złotych.
 Dolar gotówkowy w obrocie prywatnym notowany był w godzinach wieczornych w Warszawie — 8,95 w zędanju, 8,03 w placeniu, a więc kurs dolara poprawił się nieco w stosunku do notowań południowych.

„Financial Times” pisze, że rozwój rozmów waszyngtońskich nie posunął się tak daleko, aby tego rodzaju wiadomości mogły już być skonkretyzowane.

Spadek funta w stosunku do franka zaznaczył się jeszcze nieco silniej w Londynie, gdzie przy

KANADA ZRYWA ZE ZŁOTĄ WALUTĄ.

LONDYN, 26.4 (Tel. wł.) — Rząd kanadyjski ogłosił oficjalnie, iż porzuca parytet złota, na którym opierał się dotychczas dolar kanadyjski.
 Dolar kanadyjski jest ściśle związany z amerykańskim i decyzja powzięta obecnie, jest niewątpliwie następstwem decyzji prezydenta Roosevelta.
 Zaznaczyć należy, że gdy Wielka Brytania we wrześniu 1931 r. odstąpiła od parytetu złota, Kanada odmówiła ządaniu Londynu pójścia za jego przykładem.
 Obecnie czyni to bez ządania Wa-

szynngtonu, co doprowadzi ścisłego związku gospodarczego pomiędzy Kanadą a Stanami Zjednoczonymi.

Mac Donald nie poruszy kwestji Pomorza.

Ostatnie nadzieje rewizjonizmu pryskają. Konferencje amb. Patka z przedstawicielami Małej Ententy.
 PARYŻ, 26.4. (PAT). Korespondent „Echo de Paris”, Pertinax, donosi z Waszyngtonu, że Mac Donald odbył konferencję z senatorem Borahem, b. przewodniczącym komisji do spraw zagranicznych senatu. W czasie konferencji omawiano, jakoby, kwestję Pomorza.
 Senator Borah, znany propagator ideologii rewizjonistycznej, miał ostrzec Mac Donalda, aby nie wysuwał koncep-

cji odebrania Polsce Pomorza, albowiem dałoby to z pewnością powód do wojny, gdyż Polska bronić będzie tej ziemi siłą oręża.
 Również korespondent „Paris Midi”, Perreux, donosi z Waszyngtonu, że Mac Donald nie zamierza poruszać kwestji Pomorza, doszedł bowiem do wniosku, iż dałoby to bezpośredni powód do wojny.

sa donosi z Waszyngtonu, że równoległe do rozmów, toczących się między Rooseveltem, Mac Donaldem i Herriotem, ambasador Polski, Patek, kontynuuje wyrażanie zdziwienia z przedstawicielami Małej Ententy.
 Ambasador Patek ma przedłożyć departamentowi stanu memoriał, zawierający omówienie kwestji, dotyczących na prawy sytuacji, z punktu widzenia ostatniej konferencji państw agrarnych w Bukareszcie.

POLSKA — MAŁA ENTENTA.
 PARYŻ, 26.4. (PAT). Agencja Hava-

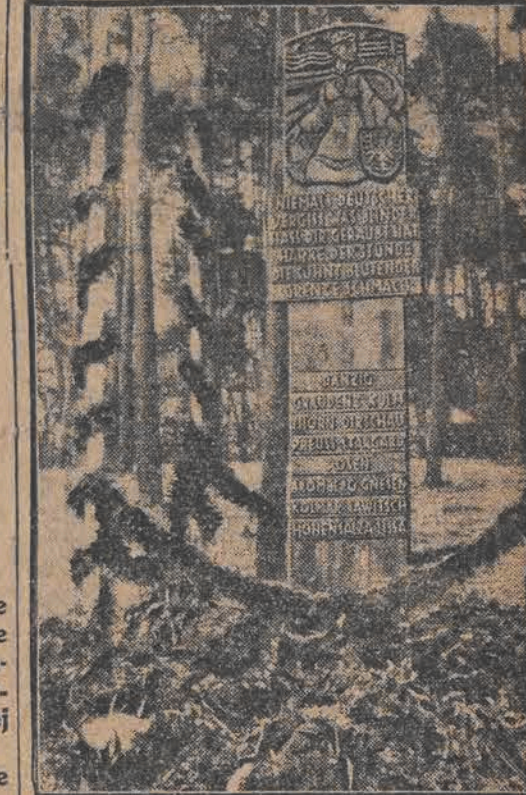
Dziś w numerze:

- 1.278 TYS. ZŁ. DLA ŁODZI NA ROBOTY PUBLICZNE — Str. 4
- UMARZANIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH PRZEZ URZĘDY SKARBOWE — Str. 4
- KAINOWA ZBRODNIĄ WE WSI BRUDNÓW — Str. 4
- NOCNE DYŻURY APTEK — Str. 4
- TRAGICZNY POŻAR W OSADZIE JEŻÓW — Str. 5
- FUNT, DOLAR I ZŁOTY — Str. 6
- CEDULA GIELDY — Str. 6
- AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 8

Chamberlain dziękuje społeczeństwu polskiemu za liczne wyrazy uznania.

LONDYN, 26.4 (PAT) — Austin Chamberlain zwrócił się do londyńskiego korespondenta PAT'a z prośbą o zamieszczenie w prasie polskiej następującego oświadczenia:
 „Sir Austin Chamberlain, który otrzymał od towarzystwa i związków polskich wielką ilość oświadczeń z wyrazami podziękowania, nie mając innej drogi prosi wszystkich zainteresowanych o przyjęcie na tej drodze jego serdecznych podziękowań za dowody uznania”.

PROWOKACJA NAD GRANICĄ



Pod Pile, tuż przy granicy z Polską, wzniesili Niemcy prowokacyjny pomnik z wylczeniem „niemieckich” miast po tamtej stronie — Grudziądz, Toruń, Poznań itp.

LOTNICY POLSCY W SOFII.



W stolicy Bułgarii, Sofji, odbył się w ubiegłym tygodniu meeting lotniczy polsko-bułgarski przy udziale szeregu maszyn i pilotów polskich — Na zdjęciu naszym widzimy scenę z lądowania samolotów polskich na lotnisku Bożuriszte pod Sofją. Stoją od strony prawej: dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego w Min. Komunikacji p. Filipowicz, dyrektor P. L. L. „Lot” p. Makowski i inż. Wł. Colenow, przedstawiciel polskiego przemysłu lotniczego w Bułgarii.

Niezwykle sukcesy lotnictwa polskiego.

Popisy eskadry naszych samolotów wzbudziły entuzjazm w Bułgarii.
 Szlak powietrzny Warszawa — Bukareszt — Sofja — Saloniki w rękach polskich.

SOFJA, 26.4 (Tel. wł.) — Wizyta eskadry polskich samolotów sportowoturystycznych w Bułgarii i wielki festiwal lotniczy polsko-bułgarski, zorganizowany w Sofji dały prasie bułgarskiej temat do entuzjastycznych omówień sprawności polskiego lotnictwa. Jeszcze po upływie kilku dni od wielkiego święta lotniczego na lotnisku sofijskiem, cała prasa bułgarska zamieszczała długie opisy wizyty lotników polskich, a szczególnie podnosiła sprawność techniczną zademonstrowanych jej aparatów i wręcz niezwykłą umiejętność i odwagę pilotów.
 Z dwóch kolejnych numerów półrocznego organu bułgarskiego ministerstwa spraw zagranicznych „La Bulgarie” dowiadujemy się, że wizyta lotników polskich w Sofji stanowiła dla całej niemal Bułgarii wydarzenie pierwszorzędnej wagi. Artykuły utrzymywane są w tonie aż zenującego entuzjazmu. Autorzy podkreślają przedewszystkiem fakt niezwykły, iż na odległe od stolicy lotnisko wybrało się ponad 30.000 osób, co na stosunki bułgarskie jest wy-

kładem niespotykanym. Uruchomiono specjalne pociągi, samochody i nawet wozy, ażeby sprostać wżmaganiom publiczności. Najwyższe tony zachwytu odnoszą się do por. Orłowskiego, który zdumiał i zaimponował swą akrobacją lotniczą, ale znawcy podkreślają przede wszystkim skończoną doskonałość fabrykacyjną materiału lotniczego.
 W artykule wstępnym „La Bulgarie” po podkreśleniu wiekowej przyjaźni polsko-bułgarskiej znajdujemy omówienie „niezwykłego sukcesu przemysłu polskiego, który dziś jest w stanie sprostać wszelkim potrzebom lotnictwa polskiego i dostarczyć potężnych i solidnych aparatów, dających pełne bezpieczeństwo i roznoszących sławę imienia polskiego od Bałtyku do morza Egejskiego”.

polskim drogą z Sofji do Warszawy droga powietrzna trwa krócej, aniżeli podróż koleją z Sofji do Warny”.

LOTNICY POLSCY W DRODZE.

WIEDEN, 26.4 (PAT) — Lotnicy polscy odlecieli we wtorek rano z Wiednia do Bratysławy, skąd udają się do Pragi, a następnie przez Brno Morawskie do Warszawy.

W czasie pobytu w Wiedniu lotnicy nasi przyjmowani byli przez charge d'affaires polskiego radcę legacyjnego Michała Mościckiego i konstruktora generalnego Dunajewskiego.

Wznowienie procesu Gorgonowej na str. 2-ej.

Wznowienie procesu Gorgonowej.

Zdyskwalifikowanie chusteczki jako obciążającego dowodu. Czy oskarżona złamała dziecku rękę?

KRAKÓW, 26. 4. (Od wł. kor.). Rozprawa Gorgonowej uległa przerwanu ze względu na brak zgody w orzeczeniu prof. Hirsztelda i prof. Olbrychta co do śladów krwi na chusteczce. Po trzydniowych doświadczeniach obaj profesorowie staneli przed sądem i przedłożyli wyniki badań.

Wspólną opinię odczytał prof. Hirszteld. Miał on do prof. Olbrychta uwagi co do sposobu zabrania głoś i wygłosił dodatkowe wyjaśnienia, w których na własną rękę próbował formułować wnioski końcowe.

Wywołało to ogólne zdziwienie, gdyż powszechnie oczekiwano, że po odczytaniu orzeczenia, opatrzonego podpisami obu uczonych, prof. Olbrycht osobliście nie będzie występował.

Krok prof. Olbrychta jest psychologicznie o tyle zrozumiały, że w sprawie orzeczenie biegłych oznacza poważną porażkę prof. Olbrychta.

Musiła on cofnąć się z poprzednio zajmowanego stanowiska. Prof. Olbrycht twierdził, że istnieje wielkie prawdopodobieństwo, iż elementy A w miejscach dla gołego oka niezakrwawionych pochodzą z krwi. Dziś po doświadczeniach ze sławnym uczonym warszawskim prof. Olbrycht musiał zgodzić się, że elementy te nie muszą pochodzić z krwi, a nawet raczej (dość słownie raczej) pochodzą z innej przyczyny, jak np. ze śluzu.

Prof. Olbrycht, przyznać trzeba, odniósł też pewien sukces.

Metoda spektrograficzna zdolała on stwierdzić iż w miejscach dla gołego oka niezakrwawionych, znajdowała się krew. Ale ten sukces jest tylko pozorny i wzmocnia jedynie tezę prof. Hirsztelda.

Równocześnie bowiem stwierdzono, że w miejscach dla gołego oka niezakrwawionych, gdzie krew stwierdzić można jedynie tylko przez fotografie widma, znajduje się więcej elementów grupowych A, niż w miejscach obficie zakrwawionych.

Jest to sytuacja zupełnie paradoksalna, gdyż wystarczy zdrowy rozsądek, by zrozumieć, że powinno być wprost przeciwnie.

W świetle tych doświadczeń teza, iż elementy grupowe A na chusteczce nie pochodzą z krwi, wydaje się w najwyższym stopniu prawdopodobna, jeśli nie całkowicie uzasadniona.

Sensację wywołała wiadomość o chorobie prokuratora Prztylskiego. Jak się okazuje, prokurator Prztylski zachorował i to dość poważnie, tak, że nietylko we wtorek nie był na rozprawie, ale obecność jego na końcowych wywodach jest również problematyczna. Brak również mec. Ettingera, który zaznaczył już w ostatnim dniu rozprawy przed przerwą, iż we wtorek ma w Warszawie bardzo ważną rozprawę.

PRZEBIEG ROZPRAWY.

Po otwarciu rozprawy przewodniczący dr. Jendl rozpoczyna odczytywanie decyzji trybunału co do wniosków obrony.

Podaje on do wiadomości najpierw uchwałę trybunału, dotyczącą wniosku obrony o odczytanie historii choroby żony Henryka Zaremby.

Trybunał uwzględnił ten wniosek albowiem może to mieć wpływ na wyjaśnienie sytuacji, panującej w domu Zaremby.

Trybunał uwzględnił również wniosek o przełożenie zdjęć daktyloskopijnych i innych w celu śledzenia w willi bruchowickiej, jak również wyniki badań tych plam, przyczem zaзнача, iż byłoby to zrobić nawet bez wniosku obrony.

Trybunał uwzględnił również wniosek o zażądanie wyjaśnień od sądu lwowskiego, czy przedmiot, tam się znajdujący, były przechowywane w lokalu suchym, czy mogły ulec tam spleśnieniu, albowiem wniosek ten może mieć również wpływ na tok sprawy.

ODRZUCZONE WNIOSKI OBRONY.

Natomiast odrzucił trybunał wniosek o dodatkowe zbadanie psychologiczne Stanisława Zaremby przez biegłych Bałaja i Goldszmidt-Korcza, albowiem trybunał uzasadnił już raz dlaczego niema potrzeby powołania dalszych biegłych w tej sprawie.

Obrona nie może utrzymywać, że ekspercja prof. Zielińskiego nie zadowolila nikogo, nie wdając się w to, czy to powiedziano słusznie, czy nie, bo to należy do ławy przysięgłych, a więc ze względów formalnych nie zachodzi konieczność powoływania dalszych biegłych.

Trybunał odmówił wnioskowi o zażądanie szpitala we Lwowie historii choroby matki Henryka Zaremby, albowiem wniosek ten miał by uzasadnienie, gdyby obrona podtrzymywała że sprawcami morderstwa na Lusiu Zarembiance są Henryk albo Staś Zaremba.

Skoro jednak oskarżona pytała temu zaprzeczyla, a obrona odmówila odpowiedzi, to trybunał nie ma żadnych danych do podejrzenia i stwierdzenie choroby matki Henryka Zaremby nie może mieć wpływu na wyrok.

Co do zdania obrony, iż celem rozprawy jest pomnożenie wątpliwości, jak i ich usuwanie, trybunał stoi na stanowisku, że celem rozprawy jest raczej usunięcie wątpliwości, a nie ich pomnożenie.

Z tych samych przyczyn został odrzucony wniosek obrony o zażądanie przebiegu choroby siostry Henryka Zaremby,

SPRZECZNOŚCI.

Odmówiono wnioskowi obrony o zasięgnięcie opinii fakultetu co do faktu sprzeczności biegłych na okoliczność, czy dzigan był narzędziem zbrodni, czy chusteczka była pokryta krwią menstruacyjną i co do słuszności metod ich badań. Niema niejasności w orzeczeniu biegłych co do użycia dzigan, gdyż nikt nie przyjmie, że on był narzędziem, ale wszyscy przyjmują możliwość jego użycia. Nie wszyscy stwierdzają to w jednakowym stopniu, ale to znów nie uzasadnia konieczności zasięgnięcia opinii uniwersytetu.

Co do kwestji krwi menstruacyjnej trybunał nie widzi sprzeczności w opinii biegłych. Istnieje wprawdzie sprzeczność słowna, ale nie uzasadnia to konieczności powołania fakultetu, gdyż sprzeczność mogłaby zaistnieć wtedy, gdyby obie strony biegłych były powołane do wydawania opinji. Zagadnienie krwi menstruacyjnej wchodzi w dziedzinę medycyny sądowej na tę okoliczność powołany jest prof. Olbrycht. Natomiast biegli Szymczyk i Lewandowski oraz Zmizrod nie posiadają kwalifikacji medycznych przewidzianych dla wydawania opinji w tym kierunku. Jeżeli więc biegli ci swoją opinie w tym kierunku wydali, przekroczyli za kres swego działania.

Co zaś do trzeciej sprzeczności (co do metody badań), to rzecz biegłych było orzekanie, a nie podawanie metod, któreimi działali.

Zkolei zabiera głos mec. Woźniakowski, który odczytuje list, jaki nadszedł do mec. Ettingera.

Obronca Gorgonowej podaje, że na rece przewodniczącego został wysłany list z Państwowego Zakładu Badania Środków Żywności, podający, że dr. Lewandowski obok doktoratu chemii posiada ukończony kurs bakterjologii, se rologji i analiz sądowych.

To pismo może mieć więc wpływ na wniosek uchylony przez trybunał.

Przewodniczący dr. Jendl odczytuje to pismo i oświadcza: — Nie wdaje się w to, jakie to ma znaczenie, ale nasze postanowienia zostały wydane na podstawie tego, co wiedzieliśmy.

Dr. Axer: Nie chce się bawić w dyskusję, czy słuszne są uchwały trybunału, ale pozwolę sobie podkreślić, że biegli lwowscy dwa razy się pomylili: raz, że plany na świecy pochodzą od krwi, a drugi raz, że na rozprawie tutaj twierdził, że plany te wycieli ze świecy.

Obrona nie chce wykazać, że na świecy były jeszcze inne plany, ale to, że były to plany, które badał biegli i których nie wycieli i dlatego prosimy, aby Wysoki Trybunał poddał re wizję te uchwały.

Prokurator sprzeciwia się temu, twierdząc, że biegli lwowscy przeprowadzili próbe benzyny i Telchmanna, które są wystarczające dla stwierdzenia obecności krwi.

ZBADANIE CHUSTECKI.

Zkolei przewodniczący wzywa prof. Hirsztelda i prof. Olbrychta o wydanie orzeczenia co do wyniku badań chusteczki w Warszawie.

Prof. Hirszteld staje przed pulpitem i odczytuje wspólną orzeczenie.

Opinia dodatkowa w sprawie badania chusteczki. Postawione zagadnienie brzmiało: Czy w miejscach mikroscopowo niezakrwawionych stwierdzono ślady krwi, czy można stwierdzić grupy i czy grupy te pochodzą z krwi.

Prof. Hirszteld opisuje sposób przeprowadzonych badań poczem mówi:

— Stwierdzono, że w wyciągach krwi o wy raźnym zabarwieniu żółtym można wykazać własności grupowe krwi, natomiast w wyciągach jasno-żółtych lub bezbarwnych nie można w myśl poprzednich wywodów jednego z nas (prof. Hirsztelda) stwierdzić pochodzenia grupowego krwi i można stwierdzić, że jeżeli wyciągi nie wykazywały barwy żółtej, to własności grupowe są z płynów ustrojowych.

Element A jest w miejscach zakrwawionych i niezakrwawionych. Największa ilość elementów A znajduje się w miejscach niezakrwawionych, najmniejsza w odcinkach zakrwawionych.

Prof. Olbrycht przyłącza się do tego orzeczenia, zaznacza w opisie swoich badań, iż chusteczki nie dotykał, gdyż należy również do grupy A.

W dalszym ciągu przedstawia próbe wdmowa, która przeprowadzona w ciągu ostatnich dni w zakładzie chemii lekarskiej w Krakowie.

Przewodniczący: — Dziękuję panom biegłym że uzgodnili swoje orzeczenie.

Dr. Woźniakowski: — Czy jeżeli wytrawia się strzep chusteczki na obecność krwi, czy po zostają jeszcze jakieś ślady na nim?

Prof. Olbrycht: — Jeżeli dokładnie, to nie.

STAN DOWODÓW RZECZOWYCH.

Przewodniczący odczytuje zkolei pismo sądu lwowskiego, stwierdzające, że lokal sądowy przeznaczony na przechowywanie dowodów rzeczowych, nieślad się na pierwszym piętrze, jest zupełnie suchy i wyklucza, aby dowody rzeczowe były zapleśniałe. Sąd lwowski stwierdza, że dowody wysyłane do Warszawy i Krakowa były suche i niespleśniałe.

Dr. Woźniakowski: — Czy wniosek dr. Axera o zrewidowanie poprzedniego postanowienia trybunału, był jeszcze raz poddany pod roz wagę.

Prof. Szyfuła: Jeszcze jedno pytanie Czy w orzeczeniu prof. Olbrychta miało być powie-

dziane, że włosy w kale są pochodzenia męskiego?

Prof. Olbrycht: Chodziło o włosy ludzkie, bo przecież panie też noszą krótkie włosy. To był lapsus linguae.

Następnie odczytano pismo jednej z pań, u której Gorgonowa była zatrudniona w charakterze pielęgniarki do dzieci.

GORGONOWA I DZIECI.

Pisze ona, iż Gorgonowa nie posiadała serca i tak potrzebne jest dla opieki nad dziećmi.

Zkolei odczytano zeznanie świadka Zygmunta Kurczyńskiego, którego przesłuchano podczas śledztwa we Lwowie. Zeznał on, że znalazł Zarembę jeszcze przed ślubem i mówił Zarembie, że ma ona objawy choroby umysłowej, ale Zaremba pośmiewał się o to na niego.

Opisując dalsze swe spostrzeżenia, uważa on iż Zaremba był przez Gorgonową zawołany. W odnośnym do Gorgonowej do dzieci Zarem by nie zauważył niczego szczególnego, gdyż odnosiła się ona równie agresywnie do swego dziecka, któremu raz złamała rękę.

Świadek Wanda Sichońska, lat 17, przesłuchana w śledztwie, zeznała, iż Lusie znała od 5

lat i żyła z nią w przyjaźni. Chodząc do domu Lusie zetknęła się z Gorgonową, która traktowała ją dobrze, a nawet ją lubiła.

Lusia mówiła świadkowi, że odcieć żyje z Gorgonową i że Gorgonowa utrzymuje stosunki z innymi mężczyznami.

W czasie bytności u Zaremby zauważyła kłótnię Gorgonowej z Lusią. Ponieważ Lusie miała spokojny charakter, wobec tego wnioskuje, że powodem była Gorgonowa. Lusie z mężczyzną nie chodziła. Na tańce chodziła w towarzystwie ojca, który ją bardzo kochał i dawał jej większe kwoty pieniędzy.

Dr. Axer do oskarżonej:

— Świadek Kurczyński zeznał, że pańi złamała rękę dziecku swemu. Co pańi na to mówi?

— To jest kompletnie nieprawda.

— Nic pańi o tem nie wie?

— Nie.

KRADZIEŻE W WILLI ZAREMBY.

Zkolei odczytane zostają akty kradzieży, które w nocy z 21 na 22 stycznia 1932 r. popełniono w willi Zaremby. Skradziono wtedy aparat fotograficzny, teczkę, płaszcz Lusie, ubranie męskie, kapę z łożka i t. d. wartości 849 złotych. Co z garderoby Gorgonowej zginęło, tego nie zdolano stwierdzić.

PROTEST.

WIENIEN, 26.4 (PAT) — Z powodu niedopuszczenia rentgenologa wiedeńskiego prof. Kinkorcka na odbywający się w Brnie kongres rentgenologów niemieckich, rentgenolodzy wiedeńscy zaręko chrześciance. Jak i żydzi postanowili jednomyślnie nie brać udziału w tym kongresie. Odnośnie rezolucji głosi, że wiedeńska szkoła rentgenologiczna stanowi całość, której nie można dowolnie rozbić na części aryjską i niearyjską.

W tym czasie zauważono w okolicy willi męczyznę około 23 lat, blondyna, który po ro slysku pytał się czy to jest willa Zaremby.

Po odczytaniu tych dokumentów przewodniczący zwraca się do obrony:

— Czy wobec dzisiejszej opinji biegłych panowie żądają opinji fakultetu?

— Nie.

— Czy wystarczy wywiad od p. wiceprezosa Antoniewicza,

— Tak jest,

— Jakich korespondencji żądają panowie od czytania?

— Listu Erwina Gorgona z Ameryki do sędziego śledczego i jej listów do męża.

Prokurator: — Ja proszę o odczytanie listów jakie oskarżona wysłała do Kosockiego.

Zabiera głos dr. Axer: Dowiedziałem się z zeznań p. Kurczyńskiego że oskarżona miała złamać rękę swojemu dziecku. To ma znaczenie bo nietylko sędziowie przyszli mogą sadić, że miała przed sobą matkę, która lamie dziecku rękę, ale to charakterystycznie nastawienia świadków wobec oskarżonej.

Proszę, by telefonicznie polecono sędziemu śledczemu w Warszawie, by razem z biegłym zbadal Romusie, czy miała złamana rękę i zapisał o to Henryka Zarembe. Ja o tem nie wle-dzialem i nie pytalem o to Henryka Zarembe na rozprawie.

Przewodniczący: A może to chodziło o młodego Erwina?

Dr. Axer: Erwin był w Tarnopolu, więc nie mógł wchodzić w rachubę. Chodziło tylko o Romusie.

Przewodniczący: Ja proszę o przesłuchanie p. Kurczyńskiego.

Na tem przewodniczący zarządził przerwę.

Hitler pożera Hugenberga.

Niemiecko-narodowi przechodzą do obozu narodowych socjalistów. Rewizje w sowieckich instytucjach pod zarzutem komunistycznej propagandy.

BERLIN, 26.4 (PAT) — Niemiecko-narodowa grupa w Brunswiku, która jak wiadomo, postanowiła gromadnie przejść do partji narodowo-socjalistycznej, motywuje swój krok koniecznością jednolitego kierownictwa politycznego i ruchu narodowego. W ogłoszonym oświadczeniu grupa podkreśla zasługi Hugenberga jako pioniera i współtwórcy frontu narodowego.

Komunikat partji narodowo - socjalistycznej w Brunswiku stwierdza, że również radni miejsc w Brunswiku przeszli do partji narodowo - socjalistycznej.

Zabierając głos w sprawie wypadków w Brunswiku, kierownictwo naczelne partji niemiecko - narodowej oświadcza, że już przed kilku dniami powołany został komisarz czyny kierownik partji niemiecko-narodowej w Brunswiku por. Feldmann, gdyż dotychczasowy przewodniczący Baumann nie dawał już dostatecznych gwarancji energiczności i celowego kierownictwa organizacji krajowej. Komunikat partji niemiecko-narodowej zapowiada wydanie koniecznych zarządzeń po nadejściu raportu komisarz czyny kierownika.

ARESZTOWANI SOCJALISCI.

LIPSK, 26.4 (PAT) — W Lipsku rozwiązano poufne zebranie przywódców socjaldemokracji. Zebranych aresztowano.

REWIZJE W SOWIECKICH INSTYTUCJACH.

BERLIN, 26.4 (PAT) — W biurach zarządu niemiecko-sowieckiego towarzystwa sprzedaży olejów „Derop” dokonano rewizji, która umożliwiona została tem, że urzędnicy towarzystwa prowadzili działalność komunistyczną. W czasie rewizji aresztowano 20 urzędników.

Pruski minister spraw wewnętrznych powołał komisari rządowego, który ma dokonać zmian w składzie personalnym towarzystwa.

MARKSIZM NA INDEKSIE.

BERLIN, 26.4 (PAT) — Naskutek wyraźnych zarządzeń władz w bibliotekach i wypożyczalniach niemieckich konfiskowane są książki o treści marksistowskiej.

ZAKAZ KONGERTU HUBERMANA.

LONDYN, 26.4 (PAT) — „Manchester Guardian” donosi, że w Niemczech zabroniony został koncert znanego skrzypka Hubermana. Jednocześnie został zabroniony koncert pianisty Schnabla, który wraz z Hubermanem miał koncertować w Berlinie.

Niedoszły dyktator Grecji gen. Plastiras zbiegł na wyspę Rodos.

ATENY, 26.4 (PAT) — Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało od konsula greckiego na wyspie Rodos wiadomość, że w nocy z 18 na 19 b. m. wyładował tam gen. Plastiras, niedoszły dyktator Grecji, inicjator marcowego zamachu stanu. Według informacji prasowych, gen. Plastiras zbiegł z Pireus nocą na małym żaglowcu i przybył w wielki piątek na jedną z wysp Dodekanesu, Patmos, gdzie zgłosił się dobornie do miejscowych władz włoskich. Polecono mu udać się na Rodos, dokąd przybył parowcem włoskim „Stanspalia”. Na przystani witalo Plastirasa liczna kolumna grecka, okazując mu wiele sympatji i współczucia. Plastiras pozostaje tymczasem na wyspie Rodos na wolnej stopie.

Prezjer Tsaldaris zarządził energiczne dochodzenie w sprawie ucieczki generała Plastirasa. Rząd grecki nie powziął jeszcze decyzji w sprawie zażądania od rządu włoskiego wydania generała

Policja dała salwę do ataku gregu tłumy.

3 osoby ranne — jedna zmarła.

KRAKÓW, 26.4 (PAT) — W gminie Kasina Wielka pow. limanowskiego tłum złożony z około 150 osób napadł na 4 policjantów, prowadzących na posterunek policjantów dwóch osobników aresztowanych za stawianie oporu i trącanie kamieniami i zaatakował ich kijami i kamieniami. Jeden z policjantów został poważnie ranny. Pozostali zmuszeni byli w obronie własnej do użycia broni, oddając 5 strzałów. Trzy osoby z tłumy zostały ranne. Tłum po strzałach rozproszył się. Jeden z rannych nazwiskiem Nowak zmarł. Na miejsce przybyły władze sądowo-prokuratorские, starosta i komendant pow. po licy, celem przeprowadzenia śledztwa.

TRZĘSIENIE ZIEMI na wyspach Dodekanesu.

RZYM, 26.4 (PAT) — Wyspy Dodekanesu nawiedziło trzęsienie ziemi. Naj silniej ucierpiała wyspa Kos, a szczególnie ule jej główne miasto tegoż imienia. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 74 za bitych i 400 rannych. Zniszczona przedewszystkiem została doszczętnie stara

Walka ze strajkami w Austrii.

Ostre kary na strażach zakazu.

WIENIEN, 26.4 (PAT) — Wczoraj ogłoszono rozporządzenie w sprawie zakazu strajków politycznych i w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej. Specjalna komisja złożona z przedstawicieli przedsiębiorstw i robotników w równej liczbie będzie orękała w każdym wypadku o charakterze

strajku w danym przedsiębiorstwie. Za udział w strajku zakazanym przewidziana jest kara grzywny do 2000 szylingów lub aresztu do 6 miesięcy. Strajkownicy i zwiazki zawodowe, do których należą odpowiadać będą ponosząc swoim majątkiem sztraty spowodowane strajkiem.

W związku z tem rozporządzeniem odbyły się konferencje zwiazków zawodowych, na których przyjęto rezolucje protestujące przeciwko zakazowi strajkowania. Rezolucja głosi: że rozporządzenie nie powstrzyma robotników od organizowania strajków dla obrony przed pogarszaniem warunków pracy.

PADEREWSKI — HONOROWYM OBYWATELEM ŁOZANNY.
ZURICH, 26.4 (PAT) — Rada miejska miasta Lozanny postanowiła nadać łowaczemu Paderewskiemu i jego małżonce godność obywatela honorowego, w dowód uznania i podziwu miasta Lozanny dla naszego rodaka. Paderewski jest siołowym z rządu honorowym obywatelem Lozanny.

PRZEMYSŁOWIEC ŚLASKI PRZEMYTNIKIEM.
KATOWICE, 26.4 (PAT) — Prezes sądu okręgowego w Katowicach dr. Artz ogłosił wyrok w sprawie przeciwko przemysłowcowi Henrykowi Eggowi, obywatelowi szwajcarskiemu zamieszkałemu w Polsce, oskarżonemu o zawodowe uprawianie przemytu. Sąd skazał Eggę na 8 miesięcy więzienia i grzywnę 40.000 złotych z ewentualną se-mianą na dalszy rok więzienia.

O POKÓJ NA DALEKIM WSCHODZIE.
NEW YORK, 26.4 (PAT) — Jak donosi „New York Times”, ambasador angielski w Chinach i charge d'affaires po selstwa japońskiego w Pekinie odbyli naradę w sprawie zawieszenia broni w Chinach Północnych.

ZAWODY KONNE W NICELI.
NICEA, 26.4 (PAT) — W siódmym dniu zawodów konnych rozegrano konkurs zespołowy o nagrodę kawalerji belgijskiej. Konkurs ten wygrali Szwajcarzy. Indywidualnie najlepszy był Belg Brabandera. Z Polaków Dąbki na „Nero” zdobył 6-ty nagrodę, Ruciński na „Resce” wate-sę honorową.

SAMOBÓJCZY SKOK STARUSZKI Z 4-TEGO PIĘTRA.
Wczoraj o godzinie 9-ej wiecz. w celu samobójczym wyskoczyła z okna swego mieszkania, znajdującego się na 4-em piętrze w domu przy ul. Zgierskiej 44, nerwowo chora już od dłuższego czasu 65-letnia Gitla Cymerman. Wiekowa desperatka poniosła śmierć na miejscu wskutek pęknięcia podstawy czaszki.

Wezeł genewskich trudności.

Wznowienie obrad konferencji rozbrojeniowej.

Europejscy mężowie stanu naśladowa obecnie Guliwera — bez przerwy podróżują. Pan Mac Donald pojechał do Rzymu zbawiać świat i pokój, a przywiózł stamtąd niesławnie zmarły projekt dyktoria czterech. W tymże Rzymie, w czasie Wielkiejnocy widziano panów: Papena, Goeringa i Dollfussa.

Wyniki tej ostatniej podróży nie są oficjalnie znane. Wydaje się jednak, że do konstatacji czwóporozumienia — Włochy, Niemcy, Austria, Węgry — tym razem nie doszło. Wszystkie te cztery państwa są co prawda zwolennikami rewizji traktatu, co kiedy każde z nich te rewizje sobie inaczej wyobraża.

Pan Mac Donald znowu i pan Herriot płyną do Waszyngtonu. Oficjalnie co prawda wizyta ta ma na celu jedynie przygotowanie do konferencji ekonomicznej, niewątpliwie jednak cały kompleks spraw europejskich będzie w rozmowach waszyngtońskich poruszony. Przewidywaniem dlatego, że Ameryka uważa, iż pieniądze, obracane na zbrojenia, Europa może dużo pożyteczniej obrócić na spłatę długów amerykańskich i na kupowanie amerykańskich towarów. Następnie dlatego, że pan Mac Donald bynajmniej nie wyrzekł się swych idei koncertu wielkich mocarstw i będzie starał się pozyskać dla tej idei Stany Zjednoczone, ofiarowując im miejsce kapelmistrza.

Wspomnijmy jeszcze pielgrzymkę p. Titulescu do Paryża i Londynu. Zdawać więc mogłoby się, że Genewa, jako centrum polityki międzynarodowej zeszła na plan drugi, to przypuszczenie potwierdza fakt, że na obrady komisji głównej które się rozpoczynają we wtorek, przyjeżdża jedynie „druga obsada”, to jest nie ministrowie spraw zagranicznych, a jedynie ich zastępcy.

Jednakowoż pogląd taki byłby mylny. Losy konferencji rozbrojeniowej strzygna się w Genewie, a wyniki tej konferencji niewątpliwie zdecydują o polityce europejskiej najbliższych lat. Próbowano już przecież rozstrzygnąć poza Ligą, poza Genewą wielkie problemy polityki europejskiej. Próby te zawsze zawodziły. Słynna deklaracja pięciu mocarstw o równouprawnieniu Niemiec straciła swą wartość, gdyż nie dało się jej narzucić konferencji. Dyktoria czterech również w Genewie został po grzebany. I to tak gruntośnie że sir John Simon w parlamencie angielskim oświadczył, iż wzorcie takiego planu nigdy nie było. A gdy Anglia zaprzęgnęła przerwać prace konferencji dla narad między czterema mocarstwami, zapowiedź że stro-

ny Polski i t. zw. państw mniejszych wystarczyła, by nawet nie postawiono wniosku o odroczenie.

Zasadnicza idea Ligi Narodów — idea współpracy państw na zasadzie zupełnej równości stała się już niewzruszalną podstawą nowego prawa między narodowego. Powrót do polityki świętego przymierza, do polityki koncertu wielkich mocarstw, traktujących inne państwa, jako objekty polityki jedynie, jest absolutnie niemożliwy.

Oczywiście, mówiąc o równości państw, nie mamy na myśli Nikaragui ani Panamy czy Afganistanu.

Pomimo formalnej uniwersalności, Liga Narodów jest w istocie przede wszystkim organizacją mającą na celu utrzymanie pokoju Europy. I uniwersalna konferencja rozbrojeniowa jest przede wszystkim konferencja rozbrojeniowa państw europejskich. Wystarczy jeden przykład, by twierdzenie to uzasadnić. Istnieje problemat rozbrojeniowy, mający w polityce światowej znaczenie nie mniejsze od problematu równości zbrojeń niemieckich. Jest nim zagadnienie zbrojeń morskich pod kątem widzenia antagonizmu amerykańsko - japońskiego. Jednak zagadnieniem tem konferencja prawie że się nie zajmowała i niewątpliwie będzie ono rozstrzygnięte poza konferencją. Problemat zaś zbrojeń europejskich poza konferencją rozstrzygnąć się nie da.

Mówi się powszechnie, że konferencja wstępuje obecnie w decydującą fazę swych prac. Coprawda takich „decydujących momentów” przeżyliśmy już sporo. „Decydującym” był plan Hoovera, „decydująca” była rezolucja przed-

ferjami letnimi naskutek której Niemcy opuścili konferencję, „decydującym” był powrót Niemiec i „decydującym” był plan francuski.

Tym razem jednak istotnie możliwym jest że do pewnych zasadniczych rozstrzygnięć dojdzie. Dyskusja bowiem toczy się nad gotowym tekstem przyszłej konwencji, złożonym przez rząd angielski. I zarówno pan Mac Donald w swej mowie, jak i teraz ostatnio pan Na dolny w wywiadzie oświadczyli, że dotychczasowa metoda odsyłania kwestyj spornych do podkomitetów musi być zmieniona.

Oświadczyli oni ponadto, że dążyć należy do szybkiego zakończenia prac konferencji.

W najlepszym nawet razie szybkość ta będzie bardzo względna. Plan Mac

Donalda nikogo nie zadowalnia. Zgłoszono już do tego planu cały szereg poprawek, które trzeba będzie przedyskutować i jednak odesłać do komitetów technicznych dla sformułowania. „Times” obliczył jeszcze parę miesięcy temu, że o ile dyskusja obejmie projekt konwencji artykuł za artykułem, to musi ona potrwać kilka lat.

Rychle więc zakończenie konferencji jest bardzo mało prawdopodobne, chyba że cudem jakimś rząd hitlerowski okaże się bardziej kompromisowy od swoich poprzedników.

Jest co prawda jedna możliwość szybkiego skończenia konferencji. Niemcy grożą, że o ile żądania ich nie będą uwzględnione, to konferencję opuszcza Opuszczenie zaś konferencji przez Niemców i Włochów, którzy możebv poszli-

za Niemcami, mogłoby spowodować zamknięcie obrad ze stwierdzeniem, że Niemcy ponoszą odpowiedzialność za niedojście do skutku rozbrojenia.

Konsekwencje jednak takiego zerwania spadłyby w pierwszej linii na Niemcy, któreby prawnie pozostały nadal skrepowane przepisami traktatu wersalskiego. Można więc przypuszczać, że groźba niemiecka ma na celu przede wszystkim szantaż, wytargowanie dla siebie najdogodniejszych warunków konwencji. Ale wobec charakteru rządów hitlerowskich, wobec gorączkowego szukanania przez ich rząd jakiegoś jasnego sukcesu na polu polityki zagranicznej może zdarzyć się taka sytuacja, w której Niemcy nie zważają się przed zerwaniem konferencji.

Cz.

DZIEJE NIEZWYKŁEJ KARJERY.

Hitler, twórca trzeciej Rzeszy.

W całych Niemczech obchodzone w tych dniach rocznicę urodzin Hitlera. — Zawsza płynęły dobrowolnie i wymuszone hołdy. Ukończywszy 44 rok życia dyktator niemiecki stanął u szczytu swej niezwyklej kariery.

Nigdy jej nie przepowiadał mu ojciec, austriacki urzędnik celny w Braunau — Przeciwnie, żywił obawy o los syna, bo nie miał z niego wielkiej nadziei. — „Wielki Adolf” uczył się źle. To też gdy w 16-ym roku życia został sierotą, znalazł się w położeniu krytycznym. Chciał zostać malarzem, ale nie przyjęto go do wiedeńskiej akademii z powodu braku talentu. Musiał się więc wziąć do pracy przy budowie domów w Wiedniu. Jako robotnik murarski nie chciał się zapisać do związków zawodowych, a z tego powodu stracił pracę, zaczęła w nim kiełkować nienawiść do socjalistów i socjalizmu.

W życiu politycznym Hitler nie brał wówczas udziału. Obserwował je, poza tem czytał dużo i kształcił się jako rysownik. Gdy w roku 1912 przeniósł się z Wiednia do Monachjum, był nibyto rysownikiem budowlanym, ale w rzeczywistości uprawiał rzemiosło malarza pokojowego.

W Monachjum zastał Hitlera wybuch wojny światowej. W sierpniu 1914 roku wstąpił jako ochotnik do 16 pułku piechoty bawarskiej i całą wojnę spędził na froncie. Za okazaną dzielność nagrodzono go Żelaznym Krzyżem I-iej klasy. Pod koniec wojny uległ zatruciu gazem i o mało nie stracił wzroku. Przez kilka miesięcy leczył się w szpitalu, w Passewalku i Traunstein.

Z wiosną 1919 roku znalazł się Hitler w Monachjum, w szeregach „Reichswehry. Wojsko niemieckie było wówczas bardzo rozpolitykowane. Sami zresztą dowódcy dążyli do tego, by żołnierzy przepoić duchem nacjonalizmu. Hitler mógł więc w czerwcu 1919 r. zapisać się na kurs oświatowy, na którym poznał inż. Federa, jednego z twórców małej „Deutsche Arbeiterpartei”. Narodowo - socjalistyczne idee wywarły wielkie wrażenie na Hitlerze, wówczas już referencie oświatowym w Reichswehrze. Za zgodą nowych zwierzchników nawiązał kontakt z tą partią i wkrótce został przyjęty do ścisłego kręgu kierowników, które miało ustalić i położyć program ruchu. Kierownicy potrafili dyskutować całymi godzinami nad jakimś drobiazgiem programowym. Hitler miał inną naturę. Chciał zdobyć masy i postarał się, by partja dała mu kierownictwo propagandy. W tym dziale okazał się mistrzem. W ciągu roku 1920 zwołał w samym Monachjum blisko 50 wieców. — Nieznużenie powtarzał swe demagogiczne mowy.

W kwietniu 1920 roku wystąpił Hitler z Reichswehry i odtąd poświęcał się już wyłącznie agitacji politycznej. Jemu też głównie zawdzięcza „Deutsche Arbeiterpartei” (kolebka ruchu narodowo - socjalistycznego), to że w ciągu 1920 r. wzrosła z 64 członków do 3.000, a nawet zdobyła się na własny organ „Voelkscher Beobachter”. Z końcem 1921 roku partja liczyła już 6.000 członków.

Z liczbą członków rosło też znaczenie Hitlera w partji. Już w roku 1921 nadano mu dyktatorskie pełnomocnictwa. Zdarzało się wprawdzie jeszcze nieraz i w późniejszych latach, że buntowali się przeciw jego wszechwładzy działacze, ale Hitler umiał zawsze złamać opozycję. — Nadeszły naturalnie także dni klęsk i rozczarowań. Były chwile, w których zdawało się, że partja Hitlera rozpadnie się i pójdzie w rozsypkę. Tak było w listopadzie 1923 roku, gdy po nieudalym zamachu stanu Hitler uwięziony został w Landsberg. Dzisiejszy dyktator Niemiec był wówczas tak zrozpaczony, że myślał o samobójstwie. Ale sady republikańskich Niemiec były bardzo wyrozumia-

łe. Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 1924 r. skazano go na 5 lat więzienia z tem jednak, że po odsiedzeniu 6 miesięcy niefortunny zamachowiec może uzyskać odroczenie kary. To też już w grudniu 1924 roku opuścił Hitler mury więzienne i zaraz wrócił do partji, którą zresztą kierował z więzienia.

Rok 1925 był dla Hitlera bardzo ciężki. Partja przechodziła okres kryzysu. — Ambitni i niesforni podkomendni sprawiali „wodzowi” dużo kłopotów, a jakoś nie można było wyszukać porwijających

się znowu hasła. Dopiero w roku 1929 zaczął się znowu okres świetnego rozwoju partji, który doprowadził ją wreszcie do zwycięstwa. Agitacja przeciw planowi Younga, prowadzona przy pomocy potężnej prasy Hugenberga, zjednała Hitlerowi wielką popularność. Stronnictwo rosło odtąd jak na drożdżach. W marcu 1930 roku ma już 210.000 członków. We wrześniu tegoż roku zdobywa 6,4 milij. głosów i 107 mandatów poselskich, w dwa lata później 230 mandatów.

S. P.

O czym piszą inni?

Przegląd prasy.

ODPOWIEDZ FRANCJI.

Kurjer Porany:

Głośny już wywiad „partyjnego” ministra spraw zagranicznych hitlerowskiego obozu, Alberta Koenberga, w którym Niemcy już zgóry zwalają z siebie obowiązek dotrzymania Traktatu Wersalskiego, te niezliczone prowokacje na granicy wschodniej i zachodniej Niemiec cała ta z niedźwiedzią zgrabnością przygotowywana akcja, o której tak znakomicie wyraził się tuż przed odjazdem do Ameryki Herriot, — mówiąc, iż „Niemcy nie mylą się w kalkulacjach technicznych ale mylą się zawsze w ocenie czynników moralnych”, — wszystko to, co stanowi widome i utajone machinacje hitlerowskiej dyplomacji, znalazło swe odbicie w „pięciu warunkach bezpieczeństwa Francji”, wyrażonych w artykule Fabry’ego, przewodniczącego komisji wojskowej francuskiego parlamentu.

„Wolność jest cieżm, czego należy bronić!” — pisze Fabry.

Uzupełnieniem tych słów jest wielki artykuł, który przynosi ostatni numer „Matina” wraz z mapą obronnych pozycji na granicy francuskiej.

Ta odpowiedź na kłamstwa rzekomo pokojowego hitleryzmu została wymuszona na Francuzach.

Francja nie ukrywa swej prawdy pod nosząc budżet wojskowy głosami socjali stów! — stwierdza wobec swego narodu i świata całego, że „wolności” swojej i swych przyjaciół bronić będzie surową mową czynów na wypadek gdyby ją do tego zmuszono.

Tak mówi Daladier, Herriot Paul Boncour stojący dziś u steru rządu. To samo potwierdza Poincare, Painleve, Tardieu.

Oto jest jedyna reakcja — nie platoniczna — na którą nie potrzebował długo czekać tak bałwochwalczo czczony solenizant niemiecki Hitler.

Jest to groźniejsze zapewne dla niego od wszelkich najbardziej złowieszczych horoskopów.

TRÓJKAT ZAMIAST CZWOROBOKU

Nasz Przegląd:

Należy zwrócić uwagę na charakterystyczny skład konferencji waszyngtońskiej. Ze strony Francji i Anglii przybyli tak wybitni przedstawiciele, jak były premier Herriot i czynny (i to, bardzo aktywny) premier Mac Donald, podczas gdy inne mocarstwa reprezentowane będą przez dyplomatów mniejszego kalibru.

Pozostaje to w związku z wiadomościami półoficjalnymi, że w programie narad znajdują się także sprawy rozbrojenia i ogólnego położenia politycznego, i że nad sprawami temi obradować będą głównie Roosevelt, Herriot i Mac Donald. Sprawy te rozpatrywane będą osobno i nie będą miały styczności bezpośredniej z przedwstępniemi rozmowami o sprawach ekonomicznych. W ten sposób tworzy się nieoczekiwanie nowy „trójkąt” krajów demokratycznych, zamiast planowanego przez Mussoliniego „czworoboku” mieszanego złożonego z dwóch państw parlamentarnych i dwóch faszystowskich. Nie dziwota, bo rozmawiać o rozbrojeniu z takimi militarystami jak Mussolini, a zwłaszcza Hitler, który pro wadzi wojnę nawet z własnym społeczeństwem, byłoby szyderstwem z idei pokoju.

Jak widzimy, porządek dzienny (urzędowy i nieurzędowy) Konferencji jest bardzo obfity. Czy wyda on jakieś wyniki konkretne? Obywatele całego świata tak już stracili zaufanie do wszelkich konferencji międzynarodowych, że gdyby ta przyniosła choć drobną poprawę stosunków, byłoby to dla ludzkości miłą niespodzianką.

Z KWICISTEJ HOLANDJI.



Jak wiadomo, jedną z głównych podstaw gospodarstwa holenderskiego stanowi hodowla kwiatów. — Na zdjęciu naszym widzimy jedno z olbrzymich pól w pobliżu Haarlemu, obsiane tulipanami, hyacynthami i narcyzami.



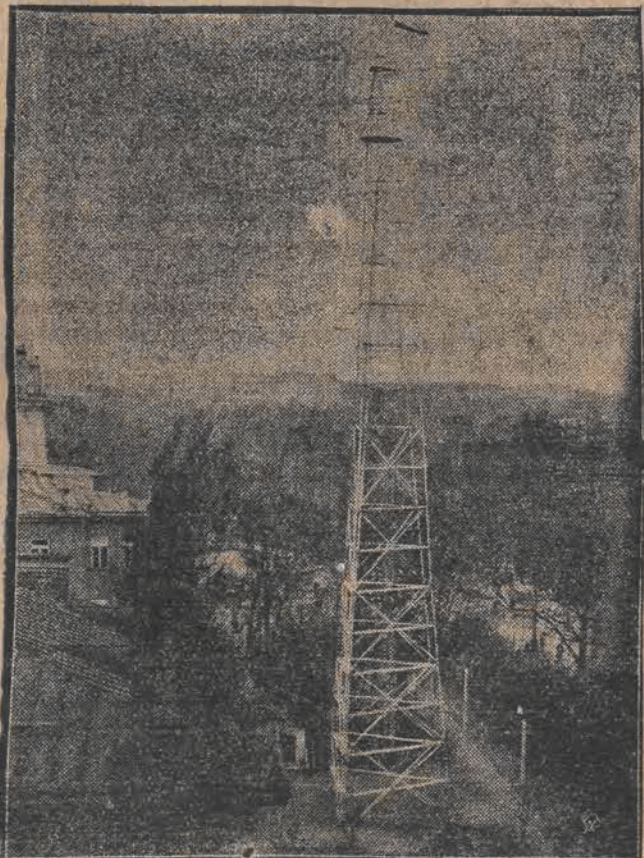
Von Schoen, ostatni poseł niemiecki w Paryżu do wybuchu wojny r. 1914, zmarł w 82 roku życia.



HITLEROWSKI „DZIEŃ PRACY”.

1-go maja urządzają hitlerowcy w Niemczech „dzień pracy”. Wszelkie inne obchody są ostro zakazane. — Na ilustracji oficjalny emblemat uroczystości.

WYSTAWA PRAC WOJSKOWEGO INSTYTUTU GEOGRAFICZNEGO.



W Księstwie Kasińskim Garnizonem w Warszawie odbyło się wczoraj otwarcie prac Wojskowego Instytutu Geograficznego Towarzystwa Wiedzy Wojskowej. Na zdjęciu naszym widzimy jedną z wież triangulacyjnych, ustawionych na terenie wystawy.

Co dzień niesie?

DZIS Kłeta i Marcelina
iuro Teofila i Terka.

WIECIEŃ

26

ŚRODA

Wschód słońca	4 17
Zachód słońca	18 51
Wschód Księżycy	4 45
Zachód Księżycy	21 51
Wzrost dnia	14 34
Przybycie dnia	6 42

Praca nad reorganizacją szkół zawodowych.

W pierwszych dniach maja br. odbędą się w Ministerstwie Wyższej Edukacji i Oświecenia Publicznego posiedzenia Sekcji Przemysłowej Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej, poświęcone sprawie reorganizacji szkół włókienniczych w kierunku dostosowania ich do zasad, zawartych w nowej ustawie o ustroju szkolnictwa.

W związku z tem Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi otrzymała do zapewnienia też ustrojowe szkół przedmiotowych (takich jak dzwierskich i farbiersko-wykończalniczych). Po rozpatrzeniu niniejszej sprawy i zeb. aniu potrzebnych materiałów odnośnie uwagi zostaną przedstawione przez Izbę w osobie jej delegatów, którzy wezmą udział we wspomnianym posiedzeniu.

Taryfa opłat za leczenie w szpitalach.

(a) Urząd Wojewódzki w Łodzi wydał zarządzenie, regulujące przeciętne opłaty dzienne w szpitalach publicznych dla osób uprawnionych do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej. Zarządzenie to ustala, że przeciętna opłata dzienna w szpitalach województwa łódzkiego, dla funkcjonariuszów państwowych, sędziów, prokuratorów, członków ich rodzin i emerytów, wynosi aż do odwołania w klasie III-iej 6 zł., a w klasie II-iej 8 złotych.

Ogólnokrajowy zjazd kolejarzy.

Związki zawodowe kolejarzy zwołują ogólnokrajowy zjazd do Warszawy. Zjazd ten odbędzie się w dniach 10—11 czerwca, przyczem program obrad obejmie kwestie uposażeniowe, ostatecznej redukcji itp.

W SPRAWIE PRZECHOWYWANIA WYROBÓW WĘDLINIARSKICH.

Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi wydał zarządzenie, aby komisje sanitarne przy oględzinach sklepów spożywczych zwracały uwagę na sposób przechowywania wyrobów wędliniarskich, który powinien odpowiadać obowiązującym przepisom, jak również kontrolowały, czy wyroby te zaopatrzone są w plombę — w myśl par. 39 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 30 czerwca 1932 r.

Wedliny, nie zaopatrzone w plombę — zgodnie z ust. 7 wymienionego paragrafu — zostaną zajęte.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Potasza, Plac Kościelny 10, A. Charemy, Pomorska 12, E. Mullera, Piotrkowska 46, M. Epsteina, Piotrkowska 225, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, G. Antoniewicza, Pabjanicka 50.

Fundusz Pracy proponuje Magistratowi pożyczkę. 1,278 tysięcy złotych dla Łodzi na roboty publiczne.

Samorząd domaga się pożyczki bezzwrotnej. Uchwały nadzwyczajnego posiedzenia Magistratu.

(a) Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta Ziemięckiego odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Magistratu m. Łodzi. Przedmiotem narad było kwestia zatrudnienia bezrobotnych na inwestycyjnych robotach publicznych.

Na posiedzeniu Magistrat zastanawiał się nad sprawą wysuniętej przez Fundusz Pracy koncepcji, która proponuje Magistratowi udzielenie pożyczki zwrotnej w wysokości 1,278,000 zł. oprocentowanej w stosunku 2 proc. rocznie, przyczem pożyczka zwrotna byłaby w ratach kwartalnych w ciągu 5 względnie 7 lat począwszy od dnia 1 czerwca 1934 roku.

Pozatem w myśl życzeń Funduszu Pracy pożyczka powyższa ma być użyta na regulację rzeki Łódki, Bałutki i Jasiona.

Pozatem z pożyczki tej przeprowadzono na ma być budowa drogi z Łodzi do Ławiniek oraz pewna suma przekazana winna być na roboty kanalizacyjne.

Niezależnie od tego robotnicy zatrudnieni przy robotach na które przyznane zostają kredyty z Funduszu Pracy, mają mieć znacznie zmniejszoną stawkę zarobkową a więc zarobek robotnika niewykwalifikowanego nie może przekroczyć 3 zł. dziennie, zaś wykwalifikowanego 4 zł. dziennie, przyczem robotnicy

ci zatrudnieni byłiby przez 3 dni w tygodniu.

Po naradach Magistrat zdecydował domagać się przyznania kredytów i na roboty nieregularne, a więc plantacyjne i brukarskie, umożliwienia zatrudnienia wszystkich robotników sezonowych, którzy zatrudnieni byli przy robotach publicznych w latach ubiegłych, albowiem mimo szczególnego podziału

kredytów około 750 robotników pozostałoby bez pracy, podniesienia stawek robotniczych płac, dla robotników niewykwalifikowanych do 6 zł. 15 gr. i w tym stosunku do robotników wykwalifikowanych do zł. 8 gr. 30. Przyznania pożyczki tylko na kupno materiałów, zaś na prowadzenie robót Magistrat domaga się dotacji bezzwrotnej, zatrudnienia robotników sezonowych przez 6 dni w ty-

godniu, przez przeciąg 26 tygodni, a to celem dania możności korzystania z zasiłków w czasie zimy.

Stanowisko Magistratu w specjalnym memorjale przedstawione zostanie miarodajnym czynnikom.

Puder Bebe Szolmana
skarb dziecka i matki.

Umarzanie zaległości podatkowych przez urzędy skarbowe do końca czerwca.

Okólnik wiceministra Skarbu do Izb Skarbowych.

Wiceminister skarbu p. Rożnowski wystosował do wszystkich izb skarbowych okólnik regulujący sprawę czasowego rozszerzenia kompetencji izb i urzędów skarbowych w umarzaniu i rozkładaniu na raty zaległości podatkowych.

Okólnik wyjaśnia, że prawo umarzania zaległości podatkowych przysługuje urzędom i izbom skarbowym zarówno w wypadkach bezwzględnej nieściągal-

ności, jako też w wypadkach, gdy ściąganie zaległości w drodze przymusowej mogłoby zagrozić egzystencji ekonomicznej płatnika. Za bezwzględnie nieściągalne należy — w myśl okólnika — uważać zaległości w nast. wypadkach: faktyczne zwinienie przedsiębiorstwa np. bez wykreślenia z rejestru handlowego, lub wogóle warsztatu pracy i niemożność ściągania zaległości od byłego przedsiębiorcy. Za nieściągalne uważa okólnik za-

ległości w wypadku śmierci płatnika, lub emigracji na stałe bez pozostawienia majątku wystarczającego na pokrycie zaległości. To samo dotyczy niemożności ustalenia miejsca pobytu płatnika, niepośladającego w kraju żadnego majątku oraz jeżeli wdrożona egzekucja została zaniedbana, ponieważ koszt egzekucyjny przewyższają kwotę, jaka może być osiągnięta w drodze egzekucji.

Ponadto okólnik zalicza do kategorii bezwzględnie nieściągalnych te zaległości, przy których przeprowadzono bezskuteczna egzekucja; jednokrotną przy zaległościach do sumy 200 zł. i co najmniej dwukrotną przy zaległościach powyżej sumy 200 zł. Należy mieć jednakowoż na uwadze, że ostatni raz przeprowadzona egzekucja winna mieć miejsce w ciągu ostatniego roku, licząc wstecz od daty postanowienia umorzenia.

Umorzenie bezwzględnie nieściągalnych zaległości następuje z urzędu. Umorzenie zaległości w wypadkach, gdyby ściąganie w drodze przymusowej mogło zagrozić egzystencji gospodarczej płatników, następuje zasadniczo na skutek wniesionych przez nich podań, po partych odpowiednimi danymi, stwierdzonej przez urząd skarbowy. Umorzenie tych zaległości może jednakowoż nastąpić z urzędu według uznania kierowników urzędów skarbowych.

Okólnik wiceministra Rożnowskiego zawiera postanowienie, że akcja mająca na celu umorzenie nieściągalnych zaległości podatkowych, winna być podjęta bezwzględnie i przeprowadzona w taktembie, by do końca czerwca rb. była ukończona.

Uroczystość Matki Boskiej Dobrej Rady w kościele S. S. Apostołów Piotra i Pawła w Łodzi

Dzisiaj rozpoczyna się w kościele S. S. Apostołów Piotra i Pawła doroczna uroczystość Matki Boskiej Dobrej Rady. — Uroczystość ta będzie obchodzona z oktafą. Począwszy od dnia dzisiejszego aż do dnia 3 maja włącznie będą odprawiane sumy z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem w dni powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i 3 maja o godzinie 11, nieszpory w dni powszednie również z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godzinie 6 i pół po poł., w niedzielę i 3 maja o godzinie 4 po południu.

mentu i kazaniem w dni powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i 3 maja o godzinie 11, nieszpory w dni powszednie również z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godzinie 6 i pół po poł., w niedzielę i 3 maja o godzinie 4 po południu.

Nowości MARASKA Nowości

CZEKOLADĘ KREMOWĄ DE BATAVIA poleca

A. PIASECKI S. A., Kraków

Kainowa zbrodnia we wsi Brudnów. Brat w czasie bójkki zabił brata.

Swary między rodzeństwem na ojcowskiej schedzie.

(a) Wczoraj we wsi Brudnów, gminy Dańków, powiatu łęczyckiego, dokonano potwornej zbrodni bratobójstwa, której ofiarą padł 32-letni Józef Wielkopolan. Zbrodnia dokonana została w następujących okolicznościach: Zagrodę po rodzicach dziedziczyli dwaj bracia Jan i Józef Wielkopolanowie. Zamieszkiwali oni też wspólnie dom. Na tem też dochodziło po między braćmi do częstych nieporozumień.

Braćmi nie mogli zamieszkiwać pod jednym dachem.

Wczoraj pomiędzy Wielkopolanami doszło ponownie do sprzeczki i nastąpiła bójka. Po stronie Jana Wielkopolana stanął służący tego niejakiego Wł. Klimkowski. W pewnym momencie Jan Wielkopolan nachwycił leżącą na progu domu siekiere i uderzył nią brata w głowę.

Gdy zbroczony krwią Józef upadł na ziemię, brat z pomocą służącego zadawali mu siekiere i kołem drewnianym ciosy pod wpływem których nieszczęśliwy padł trupem na miejscu.

Po dokonanej zbrodni Jan Wielkopolan

oraz jego służący zbiegli. Na miejsce przestępstwa przybyła policja, która po zabezpieczeniu na miejscu zwłok zamordowanego właściciela, weszła poszukiwania za zbrodniarzami.

Po kilku godzinach policjanci natknęli się na kryjówkę obu morderców. Ukryli się oni w stogu siana pod lasem, należącym do wsi Brudnów.

Obowiązki właścicieli samochodów.

Odpowiedzialność za zaległe podatki.

W związku z zaobserwowanym obywaniem porzucania samochodów, zarówno prywatnych, jak i służących do użytku publicznego przez ich dzierżawców, t. j. przedsiębiorców, którzy nabyli wozy na raty, a których właścicielami pozostały nadal firmy handlujące samochodami zauważać należy, że porzucenie wozów nie zwalnia bynajmniej ich dotychczasowych eksploatatorów od odpowiedzialności za zaległe zobowiązania podatkowe.

Nadto wszyscy posiadacze wozów bez względu na miejsce ich garażowania obowiązani są przestrzegać przepisów nakazujących meldowanie w ciągu 14 dni każdej zmiany miejsca garażowania, względnie miejsca zamieszkania właściciela wozu właściwym władzom administracji ogólnej.

Obowiązek ten ustaje dopiero z chwilą zwroczenia przez właściciela tablicy i dowodu rejestracyjnego.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 30 kwietnia rb. o godz. 12.30 w południe w sali YMCA, Piotrkowska 89, dr. Piek wygłosi odczyt n. t. „O nerwicach”. Wstęp bezpłatny.

BRIGDE P. CZ. K.

Dzisiaj, dnia 26 kwietnia od godz. 5 po poł. zarząd łódzkiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża urządza brydża w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich (Piotrkowska 121, prawa oficyna, parter), P.C.K. zaprasza do lokalu SDŁ. wszystkich miłośników tej rozrywki.

S. S. Van Dine

„COLT 45”

Przekład autoryzowany z angielskiego

37

Zapadło kilkunastowe milczenie, po czym prokurator rzekł, cedząc słowa: — Widzę, do czego zmierzasz. Może ta szkatulka odegrała w tem wszystkim ważną rolę. Pogadam z majorem.

Major zjawił się w klubie zaraz po obiedzie i Markham zaatakował go z miejsca: — Czy panby nie chciał jeszcze trochę pomóc nam w rozwiązaniu zagadki śmierci brata? — Major popatrzył na niego badawczo. Markham pytał odniechocenia, lecz w głosie jego brzmiała uroczysta nuta. — Bóg widzi, że jest to moim najgroźniejszym życzeniem — odparł Benson, ważąc każde słowo. — Ale narazie nie mogę powiedzieć paru rzeczy... Gdyby mi chodziło tylko o siebie, nie wahałbym się ani chwili. — Więc pan kogós podejrzewa? — wtrącił Vance. — Do pewnego stopnia. Któregos dnia usłyszałem przypadkiem w biurze Alvina rozmowę, która, teraz po jego

śmierci, wydaje mi się mocno znacząca. — Pan nie powinien się powodować rycerskością — rzekł prokurator. — Jeżeli pańskie podejrzenie jest bezpodstawne, to prawda napewno wyjdzie na wierzch. — Nie wiedząc napewno, nie powinienem rzucić podejrzenia. Lepiej będzie, jeżeli panowie rozwiążecie ten problemat bez mojej pomocy. — Markham prosił, ale major był nieugięty, a w końcu przeprosił, że nie może nam dłużej dotrzymać towarzyszy i zniknął. — Markham palił nerwowo, stukając palcami po poręczach fotelu. Był stropiony i nie na żart. — Ciężki rebus, co, przyjacielu? — zapytł Vance. — Psikawki! Wszyscy coś wiedzą z wyjątkiem mnie i policji. — Tęby jeszcze nic nie było, gdyby tylko chcieli gadać — roześmiał się Vance. — Najbardziej wzruszające jest to, że każdy jakby kogoś osłaniał. Zaczęła

Płazowa. Skłamała, że Benson nie miał gości po południu fatalnego dnia, żeby osłonić gościa. Panna St. Clair odmówiła zeznań najwidoczniej w tym celu, żeby komuś nie zaszkodzić. Kapitan ośmielił, gdyż tylko wspomniał o jego narzeczonych. Nawet Leander naraził się na dwuznaczna sytuację ze względu na koros. A teraz major!... Irwytujące, chociaż to chyba przyległmić mieć do czynienia z takimi szlachetnymi ludźmi, gotowymi poświęcić się dla innych. — Psikawki! — Markham położył cygaro i wstał. — Ta sprawa działa mi na nerwy. Pójdę spać. Może sen przyniesie mi natchnienie. — Złudna stara bajka — odparł Vance. — Apologia głów, które nie mogą zdobyć się na wszelkie myślowy. Poetyczne uprzedzenie. Wszyscy poeci wie rza w sen, jako w sódka piastunki natury, balsam na cierpienia i źródło natchnienia. Jedno wielkie głupstwo. Trzeźwy, rozbudzony mózg sprawia się daleko lepiej niż zgnarotywany snem. Sen nie pobudza, lecz stępi. — Więc nie kładź się spać, tylko myśl — poradził cierpko Markham. — Będzie myślał — rzekł pogodnie Vance — ale nie o zabójstwie Bensona, tamto już przemysłętałem.

ROZDZIAŁ XVII.
SFALSZOWANY CZEK.

(Środa, 19 czerwca, przed południem).

Na drugi dzień rano pojechaliśmy do prokuratury razem z Markhamem. Heath już czekał. Był w złym humorze i

wystąpił do prokuratora ze źle ukrywaną pretensją. — Co z Leacockem, panie prokuratorze? Radziłbym go capnąć bez straty czasu. Mam go wciąż na oku i — coś mnie zastanawia. Wczoraj był w banku, gdzie trzyma pieniądze i siedział u głównego kasjera pół godziny. Potem udał się do swego adwokata, gdzie zabawił godzinę, a potem znowu wrócił do banku. Na lunch wpadł do Astor Grillu, ale nic nie jadł, tylko siedział i patrzył w obrus. Około drugiej był u administratora kamienicy, w której mieszka. Jakaśm potem wykryli, w sprawie odnalezienia mieszkanca od jutra. Następnie złożył wizyty w sześciu miejscach i wrócił do siebie. Wiem, że spakował rzeczy. Ani chybi, chce drapać. — Markham zafrasował się po swojemu, lecz nim zdążył coś powiedzieć, Vance rzekł: — O co się pan trapi, sierżancie? Śledzicie kapitana i jestem pewny, że wam nie wyszłignie się. — Markham spojrzal na przyjaciela i zwrócił się do Heatha: — W porządku. Jeżeli Leacock będzie chciał wyjechać — aresztować! — Sierżant wyszedł mamrocząc. — Słuchaj — rzekł Vance — nie zamawiaj nikogo na wódki do pierwsza, bo pojedziemy do jednej pani. — Markham położył pióro i wytrzeszczył oczu. — A to co znowu? — Umówiłem się z nią. Zatelefonowałem do niej przed wyjściem z domu.

Pewnie biedaczka obudziłem. — Markham zamarłotał gwałtownie. — Vance podniósł rękę. — Spokojnie. Nie możesz się wykreścić, bo mówię w twoim imieniu, jako prokurator. Nie chcesz chyba okazać się źle wychowanym człowiekiem... Wierz mi, że tego nie pożałujesz. Nie mogę zmienić twojej dezorientacji. Ta bardzo cierpisz. Wobec tego pomysłalem o pani Poli Banning. Heloizie Pfylic'a. Jestem przekonany, że jej widok spędzi chmurę z twego czola. — Słuchaj — rzekł zduszonym głosem prokurator — kto tu rzadzi? Ja czy ty?... — Urwał, czując, że jest wobec uprzejmego spokoju Vance'a bezsilny. I pewnie perspektywa przesłuchania pani Poli nie była mu nie na rękę. Opanował się więc i rzekł już prawie zwyczajnym głosem. — No, niech tam. Tylko, żeby nam Pfylic nie popuścił szwów. Gotów się z nią porozumieć i przyjąć... — Zabawne, ale i mnie to przyszło do głowy — mruknął Vance — Dlaczego pozwoliłem mu wczoraj wieczorem wrócić na Long Island. — Telefonowałeś do niego? — Bardzo cię przepraszam... Poszedłeś spać i nie mogłem się zdobyć na to, żeby cię wtrwać z kojąccym objęciem Morfeusza... Leonard był taki wdzięczny, że aż mnie to wzruszyło. Powiedział, że ona będzie rada. Troskliwy małżonek. Wyobrażam sobie, co ona mu powie i jak on się jej wytłumaczy z tak długiej nieobecności. (D. c. n.)

Noc paniki i trwogi.

Wielki pożar w osadzie Jezów.

Tragiczny wypadek straży ogniowej ze Skierniewic.

Dramatyczne sceny w zagrożonych ogniem domostwach.

(f) Ubiegłej nocy mieszkańcy osady Jezów, powiatu brzezińskiego, przeżyli noc trwogi. Około godziny 2-iej w nocy dzwony kościelne dały znać o pożarze. Przebudzeni ze snu mieszkańcy osady ujrzeli krwawą łunę pożaru. Palili się wielki młyn parowy przy ulicy Brzezińskiej, należący do Zenona Sobieskiego. Na miejsce pożaru pośpieszyły tłumy ludności oraz straż ogniowa miejscowa i oddziały okoliczne.

Na ratunek pośpieszyła również straż ogniowa ze Skierniewic, której jednak w drodze wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie na terenie wsi Białwin, tuż pod Jezowem, samochód straży skierowanej w kierunku pożaru, wpadł do przydrożnego głębokiego rowu. Z pod samochodu zaczęły się wydobywać płomienie, którym na ratunek pośpieszyli mieszkańcy Białwina. W wyniku katastrofy trzech strażaków zostało ciężko rannych, a czterech ciężko. Ofiarom wypadku udzielił pomocy przybyły lekarz z Brzezi. Ciężko rannych strażaków przewieziono do szpitala w Brzezinach, trzech okaleczonych — pozostawiono na miejscu.

Tymczasem w Jezowie działy się dramatyczne sceny. Cały dwupiętrowy budynek młyna oraz jego urządzenia mieszczące się w budynkach pomocniczych stały całkowicie w płomieniach. Ogień powodowany silnymi podmuchami wiatru zagrażał sąsiadnim domom mieszkalnym. Wwołało to zrozumiałą panikę. Mieszkańcy położonych w pobliżu palącego się młyna domostw poczuli wyjątkowo silniejszą rzeczą.

Straż ogniowa rozpoczęła walkę z ży-

wiołem. Gęste kłęby gryzącego dymu utrudniały zblizenie się do ognia. Z narażeniem życia dzielni strażacy pracowali nieustraszeni do rana. Nie dopuszczono też do rozszerzenia się pożaru do rozmiarów pożogi, jednak kosztem młyna, który spłonął całkowicie.

Nad ranem pożar zlokalizowano. Dwupiętrowy budynek młyna parowego wraz z całym urządzeniem i zapasami zboża, w ilości kilkuset metrów o-

raz budynki pomocnicze jak maszynownia, kotłownia składowe itp. spłonęły. Straży wyrządzone przez pożar sięgają wysokości 350.000 złotych.

Jak się okazuje pożar wybuch wskutek zatarcia się t. zw. „szlifierki”, mieszczącej się na drugim piętrze głównego budynku młyna. Do ostatniej chwili młyn był czynny. W czasie ratowania zabudowań płonącego młyna uległ zaccadzeniu strażak z drużyny straży Jezowskiej

P. Malka. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala w Brzezinach.

W ciągu całego dnia nad pogorzelnikiem czuwało pogotowie strażackie.

PLAN ZABUDOWANIA RADOGOSZCZA.

(a) Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego przystąpił do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania osiedla Marysin nr. 3, gminy Radogoszcz, tuż za granicami m. Łodzi.

Projekt planu wyłożony był dla zainteresowanych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Łódzkiego, przy ul. Piotrkowskiej 100 do dnia 15 kwietnia, obecnie zaś do 1 maja r. b. interesowani mogą zgłaszać do Wydziału Powiatowego wnioski w sprawie planu.

Perla Uzdrowisk Śląskich
JASTRZĘBIE-ZDROJ
 Otwarcie sezonu 3 maja.
 Wszelkich informacji udziela Zakład Kąpielowy w Jastrzębiu-Zdroju.

Świetnie pomyślane wycieczki wymienne.

Całkowita ochrona waluty.

Bez wywozu złotych.

W związku z uroczystościami ku czci Batorego Tow. Polsko-Węgierskie organizuje świetnie pomyślane wycieczki wymienne, oparte na całkowitej ochronie waluty.

Goście węgierscy deponują w Budapeszcie pewną kwotę i po opłaceniu kolei przyjeżdżają bez grosza do Polski. Tu kwatrują ich, żywią, goszczą i przewożą do wysokości tej kwoty (przeinaczonej na walutę polską) Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, pokrywając wszystkie polskimi złotymi. Po powrocie do Budapesztu następuje konkretnie obliczenie wydatków, przyczem złożony w Budapeszcie depozyt węgierski służy jako gwarancja.

Następna wycieczka z Polski składa w Warszawie odpowiednie sumy w złotych (np. 150 zł. od osoby); jadą bez pieniędzy do Pesztu, gdzie są przewożeni, kwatrowani i żywni na koszt Węgrów do wysokości depozytu. Ostateczny rachunek utrzymany w granicach depozytowych może wykazać już tylko zupełnie błahe niemal groszowe różnice na korzyść jednego państwa czy drugiego.

Ogólna suma walut (np. przy 500 uczestnikach 75 do 100 tysięcy złotych) pozostaje w kraju.

Jest to doskonała forma wycieczek turystycznych, która winna znaleźć jak

najszersze zastosowanie. Zabezpieczona ona interesy walutowe państwa, dając jednocześnie możliwość jego mieszkańcom korzystania z wymiany dóbr duchowych i intelektualnych sąsiedzkich państw.

Najstarszy człowiek w Warszawie.

W schroniskach dla starców Warszawskiego Lw. Dobroczyńców przebywa od 7-miu lat, najstarszy zapewne człowiek w Warszawie. Jest nim Antoni Kozłowski, urodzony w roku 1827 a więc liczący obecnie 106 lat. Staruszek cieszy się wyjątkowo zdrowiem i doskonałym apetytem, gdyż przez cały czas pobytu w schronisku ani razu nie chorował. Pomimo tak sędziwego wieku, wygląd czerstwy, trzyma się prosto, stała żwawo, bez pomocy laski i jest zawsze w doskonałym humorze. Z zawodu był ogrodnikiem, i temu przypisuje swą długowieczność. Z rodziny starca wszyscy już pomarli. Najlubiejszym zajęciem jego jest pobyt na świeżym powietrzu, w ogródku przy zakładzie.

WYSCIGI KONNE I ODEBĄ SIĘ W R.B.

W pismach łódzkich, kazały się komunikaty, iż w roku bieżącym wycieczki konne w Łodzi nie odbędą się. Sekretariat i Łódzkiego Lw. Zachęty do Wycieczek Konnych informuje nas, iż wycieczki konne w Łodzi w roku bieżącym odbędą się jednak w terminie od 22 lipca do 20 sierpnia, 11 dni wycieczkowych, w soboty niedziele i święta.

NAJMODNIEJSZY EWENEMENT ŁÓDZI

Obok procesu Gorgonowej drugą sensacją chwili są bezsprzecznie niedzielne wycieczki do Warszawy, organizowane przez Syndykat Dziennikarzy Łódzkich.

Również i tej niedzieli wyruszą „Zielony Ekspres” o godz. 7.47 z dworca Fabrycznego, a u uczestników tej wycieczki do stolicy otrzymują prócz zniżek do teatrów i kin — również ulgi wycieczki. Bilet w obie strony zł. 8.70.

Zgłoszenia przyjmuje Wagon-Lit, Piotrkowska Nr. 64 i biuro podróży Orbis.

Dziewięć małżeństw w Polsce

na tysiąc mieszkańców.

Z ogólnej liczby 79,914 małżeństw, zawartych w Polsce w ciągu IV-go kwarta-

łu r. ub., 51,832 przypada na małżeństwa wyznania rzymsko-katolickiego, 11,659 — na grecko-katolickiego, 9,293 — na prawosławnego, 2,196 — na ewangelickiego, 4,624 — na mojżeszowego oraz 319 na małżeństwa innych wyznań.

Przebieganie na 1000 mieszkańców przypada 9,7 małżeństw. Największa stosunkowo liczba małżeństw przypada na wyznanie grecko-katolickie, mianowicie 13,3 małżeństw na 1000 mieszkańców. Dalej wyznanie ewangelickie — 10,2 małżeństw, wreszcie na ostatnim miejscu wyznanie mojżeszowe — 6,1 małżeństw na 1000 mieszkańców.

Zasłudze cześć!

Akademia w Widzewskim Oddziale Stow. Robotn. Chrześcijańskich.

c) W niedzielę dn. 23 bież. mies. Widzewski Oddział Stow. Robotn. Chrz. obchodził uroczystość jubileuszu 25-lecia pracy swego patrona, prof. Wojakowskiego, który przez ćwierć wieku patronuje temu oddziałowi, zaskarbiwszy sobie wdzięczność i uznanie rzeszy robotniczych za opiekę i starania w ciężkich chwilach walki o lepsze jutro.

O godz. 5 po poł. w sali Oddziału zebrali się liderzy ruchu chrześc. społecznego i zawodowego, oraz tłum członków przybyłych w celu uczczenia jubilat, którego wkrótce wprowadzono uroczystie na podium. Powitał go przewodniczący Oddziału, p. Karol Kaźmicki dłuż-

szem przemówieniem, wkrótce podniósł zasługi organizacyjne i wybitne cechy charakteru jubilata, jedynając mu serca nie tylko członków, lecz i osób postronnych. Mówca uwypuklił talent, pogodę ducha i równowagę umysłu, jakie w najcięższych chwilach podniecały ducha robotników do przetrwania tragicznych momentów w bytowaniu i potęgą idealizmu, jakie jubilat zaszczerpał przez długie lata w duszę rzeszy pracujących.

W imieniu Zarządu Gł. Stow. Rob. Chrz. przemawiał Prezes, Janownik Adamski, który zaznaczył, że trafny wybór Zarządu Gł. Stow. R. Ch. profesora-jubilata na patrona Widzewskiego Oddziału, sprawił, że Oddział ten jest dzisiaj najlepiej zorganizowany, najliczniejszy i najwierniejszy tym idealom, jakie jubilat przez długi szereg lat wlewał w serca i dusze robotników chrześcijańskich.

Radny Pawlak podkreślił intensywną pracę jubilata jako Prezesa i założyciela Chrz. Związków Zaw. którym poświęcił wiele trudu dla doprowadzenia tej instytucji do obecnego rozwoju i kultury. Mówcy, podkreśliwszy zbiorowo, w przemówieniach swych cenne zasługi jubilat, wyświadczony przez szereg lat gorliwej pracy dla chrześcijańskich instytucji naszego miasta, zakończył okrzykiem: „Żyj nam, Jubilate, długie, długie jeszcze lata!”

Okrzyk ten, z wielkim aplauzem przyjęty został przez zebranych członków.

W skromnym swym przemówieniu, jubilat wyraził podziękę za słowa uznania jego zasług i chrześcijańsko-społecznej pracy.

Huraganowy pokłask i podniesienie w górę przez zebraną rzeszę, były dobitną oznaką tej sympatii i szacunku, jakim jubilat cieszy się wśród tutejszych Zrzeszeń Rob. Chrześcijańskich.

Po uroczystości tej, odbyła się jedno cześnie ceremonia podzielenia się jaskiem Wielkanocnym na której obecni byli wszyscy członkowie Zarządu Centralnego i Łódz. Oddziału St. R. Ch., księża i efekci pał. Widzewskiej, jubilat, lawniczy Adamski i Harasz i delegaci z Oddziałów na przedmieściach naszego miasta.

Zaznaczyć w końcu winniśmy, że prof. Wojakowski jest Kawalerem orderu papieskiego „Pro ecclesia et pontifice”, oraz odznaką dowództwa 28 p. Strz. Kaniewskich z 1927 r. za obywatelską pracę przy organizacji tego pułku.

Redakcja nasza do powyższych życzeń, dorzuca również serdeczne życzenia dożycia przez Jubilata złotego jubileuszu.

Bójka na noże.

Krwawa awantura uliczna

i) Wczoraj około godziny 4 po południu przy zbiegu ulicy Traugutta i Kolejowej wywiąta bójka pomiędzy kilkoma jawnymi osobnikami. W wyniku tej bójki z uczestników został ugodzony nożem w pierś. Sprawcy bójki widząc zbliżającego się policjanta rzucili się do ucieczki. Przybyły na miejsce wypadku lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł ofiarę bójki do szpitala miej-

skiego w Radogoszczu.

Rannym okazał się 21-letni Stanisław Dybowski robotnik, zamieszkały przy ulicy 11-go Listopada 86. Dybowski odniósł głęboką ranę klatki piersiowej w okolicy serca. Stan rannego jest groźny.

Sprawców bójki zarazie nie ustalono. Dochodzenie w tym kierunku prowadzi odnośny komisariat policji.

Ostatnia eskapada.

Przygody legionistów polskich w dalekich krajach.

Każdy nowy film polski oczekiwany jest przez miłośników kina z dużym zainteresowaniem. „Ostatnia eskapada”, która zabytnie wkrótce na łódzkich ekranach („Metro” i „Adria”) — to prawdziwa rewelacja w kinematografii polskiej, to film który przywraca wiarę w przyszłość pomyślną produkcji krajowej.

Film ten osnuty jest na tle przygód dwu polskich legionistów w dalekich krajach, przyczem akcja rozgrywa się na tle przepięknych krajobrazów Czarnogóra, Dalmacji, północnej Afryki i wysp morza Adriatyckiego.

„Ostatnia Eskapada” zrealizowaną została przy poparciu władz królestwa Jugosławii, kolonialnych władz francuskich i naszych placówek konsularnych.

Pomyśl scenariusza jest świetny. Przygody ulana-belliniaka i piechura leguna z woli wszechmocnego przypadku zawiodły ich do... Serajewa. Wędrują stąd dwaj przyjaciele do kraju. Droga daleka i nieznaną. Piecze ich słońce na morzu, smaga samum na pustyni — ale wreszcie z Algieru przez Paryż dostają się do Polski. Przybyli akurat na czas by wziąć udział w wypędzaniu bolszewików. Obok rozwija się akcja druga — dramatyczne oczekiwania dziewczyny na ulanę, zakończoną ślubem w wiejskim kościełku.

Terenem akcji są góry, morze, pustynia... Potęgą i pięknem krajobrazu działają sugestyjnie, bo użyto go nie tylko jako tła dekoracyjnego, ale uczyniono z niego duszę akcji.

Film ujęto na wesoło. A wesołość ta udzieli się widzowi.

R. welacyjna obsada w osobach: Lu biefskiej, Węgrzyna, Skoniecznego, Broniszówny, Staniewicza, Grabowskiego, Gawlikowskiego, Sochy i wielu innych mówi za siebie.

Sukces filmu spowodowany jest wyborem tematu. Drugim czynnikiem powodzenia jest realizacja i montaż. Akcja toczy się warko w poszczególnych scenach pulsując napięciem i ruch. W mocne akcenty dramatu wpadają raz po raz błyski humoru. Robota filmu jest niesłychanie staranna.

ZAPISY KANDYDATÓW DO MIEJSKIEJ SZKOŁY PRACY.

Zapisy kandydatów do I-iej kl. Miejskiej Szkoły Pracy (urodzonych w roku 1926) przyjmowane będą do 2-go marca r. b. włącznie.

Druki na podania nabywać można w kancelarii Szkoły przy ul. Łęczyskiej nr. 23, od godziny 9 do 13, codziennie, prócz niedziel i świąt.

WŁĄCZENIE STACJI KALISZ DO OBSZARU WAZNOŚCI TARYFY ULGOWEJ NA PRZEWÓZ PIERZA.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi komunikuje, iż Ministerstwo Komunikacji, przychylając się do zgłoszonego przez Izbę postulatu wydało zarządzenie włączające stację Kalisz do obszaru ważności taryfy ulgowej na przewóz pierza nieoczyszczonego.



zapewnisz sobie DACH NAD GŁOWĄ! wygrywając na loterii u

J. WOLANOWA
 ŁÓDŹ, Piotrkowska 11, Otrkowska 72.
 Cena 1/4 zł. 10—, Konto P.K.O. 141.795. Zamiejscowym wysyłamy odwrotną pocztą.

Dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli

z sum komunalnych i na rachunek gmin.

Komunalny dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli szkół powszechnych, obowiązujący na wypadek, gdyby gminy nie dostarczyły mieszkań w naturze, był dotychczas wypłacany przez zarządy gmin. Obecnie władze szkolne uznały ten sposób wypłacania dodatku za niewłaściwy.

Ministerjum oświaty projektuje zmianę dotychczasowego systemu wypłaty

dodatku mieszkaniowego. Na przyszłość ma być wypłacany dodatek przez urzędy skarbowe z sum komunalnych i na rachunek gmin. Dlatego Ministerjum Spraw Wewnętrznych zarządziło, aby gminy wstawiły do budżetu dostateczne kwoty na pokrycie tego wydatku. W gminach, które zalegają z wypłatą, zaległości te powinny być wyrównane najpóźniej do końca roku budżetowego 1933-34.

Nieprawdziwe pogłoski

o obniżeniu pensyj urzędników państwowych.

W związku z pojawiającymi się coraz częściej pogłoskami o zamierzonej jakoby obniżce uposażeń urzędników państwowych, agencja „Iskra” stwierdza, że pogłoski te ukazały się już niejednokrot-

nie i że minister skarbu miał sposobność zaprzeczenia im, zgodnie z ustosunkowaniem się czynników rządowych do tego zagadnienia.

Ustawa o funduszu drogowym

już wchodzi w życie.

W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw” ogłoszona ma być nowelizowana ustawa o funduszu drogowym wraz z rozporządzeniem wykonawczym do tej ustawy. Na mocy tego

rozporządzenia zarządzona będzie kontrola wszystkich uprawnień, z których korzystają właściciele taksówek i autobusów. Forma dotychczasowych dokumentów ulegnie zmianie.

Likwidacja wydziału podatkowego w Magistracie.

Dalsze redukcje urzędników.

a) Jak donosiliśmy w związku z przejęciem spraw egzekucyjnych, 1 lipca r. b. spraw wymiaru podatków, t. j. wszystkich tych czynności, które do obecnej pory spełniał wydział podatkowy Magistratu m. Łodzi, przez urzędy skarbowe, Magistrat m. Łodzi w dniu 31 marca r.

b) zwolnił 250 pracowników. Obecnie dowiadujemy się, że wskutek przewidzianej całkowitej likwidacji wydziału podatkowego około 60 dalszych urzędników, nawet z pośród etatowych i stabilizowanych zostanie zwolnionych względnie przeniesionych na emeryturę.

EXPRESS HANDLOWY

Funt, dolar i złoty.

Utrzymanie dotychczasowego stosunku złotego do dolara.

Prezydent Roosevelt i premier Mac Donald ogłosili dnia 24 b. m. po zakończeniu narad z udziałem ekspertów wspólny komunikat, w którym oświadczają, że następujące sprawy były przedmiotem rozważań:

1) kwestia poziomu cen światowych, 2) polityki banków centralnych, 3) złotego parytetu walut, 4) restrykcji pieniężnych, 5) poprawy sytuacji srebra i 6) ograniczeń handlowych.

Zawarcie porozumienia w jakiegokolwiek z tych spraw zastrzeżone zostało dla wszechświatowej konferencji ekonomicznej, gdyż jak podkreśla komunikat, w obecnych rozmowach, według założenia ich uczestników, nie miano dojść do ostatecznego porozumienia. Celem obecnych rozmów było jedynie zbadanie kompleksu zagadnień, który musi być załatwiony. Cel ten dzięki odbytem rozmowom został z wielkim powodzeniem osiągnięty.

Jednakże, jak twierdzą w Paryżu, doszło w Waszyngtonie do ugody zasadniczej pomiędzy Rooseveltem i Mac Donaldem. Nastąpić miałyby stabilizacja waluty amerykańskiej i angielskiej, przyczem funt szterling utrzymany byłby w wysokości 85 centów złotych. Tem samym zostałaby utrzymana równowaga pomiędzy walutą angielską i amerykańską z okresu przed spadkiem walut.

Spór pomiędzy Rooseveltem a Mac Donaldem, czy 4 dolary za funt angielski czy też tylko 3.50 prawdopodobnie zostanie załatwiony krakowskim targiem.

Należy się liczyć, jak z pewnością, że w wyniku rozmów waszyngtońskich nastąpi umowa stabilizacji funta i dolara, przyczem dolar obniżony będzie do poziomu, na którym stanął w rzeczywistości ang. funt. Waszyngton usankcjonuje dewaluację funta i dolara, czego dowodem okoliczność, iż rząd kanadyjski ogłosił oficjalnie, że porzuca parytet złota, na którym opierał się dotychczas dolar kanadyjski. Dolar kanadyjski jest ściśle powiązany z amerykańskim i decyzyjność powzięta obecnie jest niewątpliwie następstwem decyzji prezydenta Roosevelta.

Zaznaczyć należy, że gdy w wrześniu 1931 roku Wielka Brytania odstąpiła od parytetu złota Kanada odrzuciła żądanie Londynu pójścia za jego przykładem. Obecnie czyni to bez żądania Waszyngtonu z własnej inicjatywy co dowodzi ścisłego związku gospodarczego pomiędzy Kanadą a Stanami Zjednoczonymi.

Dewaluacja dolara wysuwa na pierwszy plan u nas sprawę złotego. Dolar był u nas drugą „krajową” walutą. Stosunek złotego do dolara trwał na jednym poziomie około 7 lat. Stosunek ten wszedł w krewność naszego organizmu gospo-

darczego. Nagle ten stosunek został zerwany. Złoty stał się drogą walutą. Wiemy, czemu grozi droga waluta, wiemy, co przedsięwzięła Anglia we wrześniu 1931 roku i co czyni obecnie Ameryka, a nie płacić przypadkiem gospodarczym za wątpliwą przyjemność posiadania drogiej waluty.

W wypadku oficjalnego przeprowadzenia dewaluacji dolara — przed Polską stoi zagadnienie utrzymania dotychczasowej relacji 8,90 złotych za zdevaluowany dolar.

Zdevaluowany funt pozbawił nas korzyści eksportu węgla. Zdevaluowany dolar może jeszcze dotkliwiej ograniczyć nasz eksport i zadać klęskę naszemu gospodarstwu. Złoty winien dotrzymać kroku dolarowi i uchronić nas od dawania premii Anglii i Ameryce za zdevaluowanie ich jednostek pieniężnych.

Jednocześnie z dewaluacją dolara powstaje dla Polski nowy kompleks zadań i trudności gospodarczych, które winny być szybko i sprawnie rozwiązane.

Ponowny spadek dolara.

Bank Polski płacił 8,—7,90.

Paniczny nastrój na rynku.

(ex) W dniu wczorajszym zanotowano ponowny poważny spadek kursu dolara w Łodzi. O ile jeszcze w dniu przedwczorajszym kurs ten kształtował się w granicach od zł. 8,25 do zł. 8,30, o tyle wczoraj spadł on do zł. 8, względnie do zł. 8,10. Jako rzecz charakterystyczną wymienić należy fakt, że już od wczoraj podaż dolarów znacznie się zwiększyła

nabywców natomiast po tym kursie było mało, przewidują bowiem naogół dalszą zniżkę.

Bank Polski w dniu wczorajszym do godz. 11,15 płacił za dolary zł. 8 po godzinie zaś 11,15 obniżył kurs do zł. 7,90. co bardziej jeszcze wzmożyło paniczny nastrój na rynku.

Banki prywatne w dalszym ciągu po

Praca w przemyśle włókienniczym w pierwszym tygodniu postrajkowym.

(ex) Na podstawie danych, uzyskanych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, stan zatrudnienia w firmach do związku tego należących w okresie od dnia 3 do dnia 10 kwietnia r. b., a więc w pierwszym tygodniu po strajku włókienniczym przedstawiał się następująco:

W wielkim przemyśle bawełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 5 fabryk, przez 5 dni — 15 fabryk, przez 4 dni — 2 fabryki, przez 3 dni — 5 fabryk, przez 2 dni — 1 fabryka, nieczynne zupełnie były 3 fabryki.

Ogółem w 31 fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było 34.035 robotników. W wielkim przemyśle wełnianym w tym samym okresie przez 6 dni w tygodniu pracowały 4 fabryki, przez 5 dni — 2 fabryki, przez 4 dni — 2 fabryki,

przez 3 dni — 1 fabryka, nieczynne zupełnie były 2 fabryki. Ogółem w 21 fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było 12.262 robotników.

Dalsza wyżka bawełny nowojorskiej.

(ex) W związku z dalszym spadkiem dolara, na giełdzie bawełnianej w N. Jorku notowana jest dalsza wyżka notowań bawełny. Wyżka ta z dnia na dzień oscyluje w granicach od 5 do 10 punktów. I tak: w dniu 23 kwietnia notowano w N. Jorku: loco—7,65, maj 7,50, lipiec 7,69, październik 7,89, grudzień 8,03, styczeń 8,11 i marzec 8,27.

W dniu wczorajszym również notowano wyżkę bawełny w Liverpoolu. Wyżka ta kształtowała się w granicach od 8 do 10 punktów.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym.

W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

Grand - Hotel; Moszek Neuman — Lwów, Seweryn Stolski — Warszawa, Maurycy Wildner — Wiedeń, Marjan Studniarek — Płock, Michał Stawinski — Kraków, Alfred Kowalski — Warszawa. Hotel Polonia: Herman Leuter — Sosnowiec, Gustaw Winter — Płock, Stanisław Lipski — Kraków, Aron Moszkowicz — Wilno.

ZATELEFONUJ ZARAZ
Nr. 102-28 lub 102-29

a otrzymywać będzie „Kurjer Łódzki” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Na zegarze konjunktur.

Umorzenie postępowania upadłościowego firmy „M. Karmazyn”.

Dnia 31 marca 1933 roku odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości firmy M. Karmazyn (Cegielniana 5), handel towarów galanterijnych. Zebranie to odbyło się w obecności sędziego-komisarza Oskara Grossa oraz syndyków ostatecznych: adw. L. Poznańskiego i kupca S. Wienera. Wierzyciel Salomon Blumenfeld wniósł, by pozostała do podziału suma zł. 1599,22 podzielić jednorazowo pomiędzy wierzycieli przyjętych do masy i obecnych w Sadzie. Pozostali wierzyciele widocznie już nie istnieją lub są zaspokojeni względnie zrezygnowali z swoich pretensyj i czekanie z podziałem na nich wszystkich przedłużyłoby upadłość w nieskończoność. Wniosek ten obecni jednogłośnie zaakceptowali. Ogółem zgłosiło się 48 przyjętych i sprawdzonych wierzycieli na łączną sumę zł. 62.420, podział zaś obejmował 50 wierzycieli na sumę zł. 63.020. Po sporządzeniu listy podziałowej wierzyciele otrzymali 2,4% sumy przyjętej do masy. Sprawa ta znalazła się wczoraj na sesji w przedmiocie umorzenia postępowania upadłościowego. Sąd postępowanie umorzył.

upadłości f-mv Marcin Gaganaszewi, handel win i wódek (11 Listopada 12) w przedmiocie wyznaczenia dodatkowego

wstrzymują się od zawierania jakichkolwiek transakcji i, o ile nawet przyjmują zlecenia dolarowe, to jedynie pod tym warunkiem, iż obliczać je będą po kursie dnia, to znaczy po tym kursie jaki notowany będzie w dniu zawarcia transakcji na urzędowej giełdzie warszawskiej.

Tydzień poświęcony na rynku bawełnianym w Łodzi. Intensywna produkcja w fabrykach.

(ex) Tydzień poświęcony na rynku łódzkim gotowych tkanin bawełnianych przeszedł pod znakiem dość poważnego ożywienia. Już od początku tygodnia zjazd kupiectwa był znaczny. Jako rzecz charakterystyczną wymienić należy fakt że w czasach ostatnich odbiorcy powoli wracają do swych dawniejszych dostaw ców, a mianowicie do przemysłu wielkiego, omijając całkowicie przemysł średni i drobny: Powrót do wielkiego przemysłu tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie tym, że od chwili podpisania umowy zbiorowej przez fabryki niezrzeszone dostawcy drobniejsi, celem wytrzymania kalkulacji zmuszeni byli podwyższyć ceny swych wyrobów o 10 proc., przyczem w najbliższym czasie przewidywana jest dalsza wyżka cen podczas, gdy przemysł wielki cenników zupełnie nie zmienił. W ten sposób już

ostatecznego terminu dla zgłaszania pretensji, został przez Sąd przyjęty i wyznaczono 10-dniowy termin.

nich. Wszystkie firmy, które w swoim czasie miały cenniki ustalone w dolarach już podczas poprzedniej zniżki dolara, przeszły na franki szwajcarski względnie na złote w zlocie. Produkcja w fabrykach bawełnianych jest nadal dość intensywna.

Delegacja gospodarcza Sowietów przybędzie do Łodzi 9 maja.

(ex) Wbrew pierwotnym przewidywaniam, według których sowiecka delegacja handlowa miała przybyć do Łodzi w dn. 5 maja, goście z Rosji przybędą do Łodzi dopiero 9 względnie 10 maja.

z delegacją sowiecką, przewidziane jest zwiedzenie jednej fabryki bawełnianej, jednej fabryki wełnianej, jednej fabryki dzianej, poatem delegacji zwiedzą łódzkie składy konfekcji. Po śniadaniu, które wyda na czesć gości Izba, odbędzie się na terenie Izby konferencja z zainteresowanymi przedstawicielami sfer przemysłowych naszego miasta.

Rynek zbożowo-mączny w Łodzi.

Dostateczna podaż pszenicy i żyta. Nieznaczne wahania cen.

(ex) Ceny zboża za 100 kg. loco Łódź, kształtowały się na rynku łódzkim następująco:

Zyto od zł. 19,00 do zł. 19,50, pszenica od zł. 30,00 do zł. 40,00, jęczmień przy mialowy od zł. 15,50 do zł. 15,50, jęczmień browarowy od zł. 15,00 do zł. 16,00 owies od zł. 14,50 do zł. 15,00, mąka żytnia 65 proc. od zł. 29,00 do zł. 30,00, mąka pszenka 65 proc. od zł. 58,00 do zł. 60,00, otręby żytnie od zł. 8,00 do zł. 10,00, otręby pszenne od zł. 9,00 do zł. 10,00, otręby pszenne grube od zł. 10,00 do zł. 11,00.

Na rynku mącznym sytuacja ogólna kształtowała się zupełnie analogicznie do sytuacji na rynku zbożowym. I tutaj podaż była zupełnie dostateczna, przy niezbyt wielkim zapotrzebowaniu. Ceny mąki żytniej oraz pszennej w dniach ostatnich ulegały jedynie nieznacznym wahaniom i kształtują się pod znakiem tendencji całkowitej utrzymania. Na rynku otręb sytuacji ogólna kształ-

tuje się w dalszym ciągu naogół niezbyt pomyślnie. Podaż wszystkich gatunków otręb była dostateczna, zapotrzebowanie niezbyt wielkie.

Zdaniem sfer zainteresowanych nie należy w najbliższym czasie oczekiwać na rynku zbożowo-mącznym większych zmian i najprawdopodobniej, o ile nawet ceny zboża ulegać będą pewnym wahaniom, to wahania te będą minimalne.

Konfekcja łódzka do Francji. Skuteczna interwencja Izby Przem.-Handlowej.

Naskutek energicznej interwencji tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej, po ważne ilości łódzkiej konfekcji, znajdującej się na komorze francuskiej, które dzięki zarządzeniom władz francuskich nie mogły być odebrane przez odbiorców francuskich, zostaną jednak wypuszczone do Francji.

W ten sposób przemysł nasz uniknie poważniejszych strat, na które był narazony w związku z ostatnimi zarządzeniami celnymi władz francuskich. Po myślnie załatwieniu powyższej sprawy przez Izbę Przemysłowo-Handlową powitane zostało przez tutejsze sfery zainteresowane z zadowoleniem.

Zapasy przędzy bawełnianej na rynku łódzkim wzrastają.

(ex) Według danych Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi, stan zapasów przędzy na tutejszym rynku na dzień 16 kwietnia przedstawiał się następująco: składy przędzy na sprzedaż wynosiły 890.791 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zwiększenie się składów o 90.022 kg., zapasy zaś przędzy dla własnych potrzeb wyno-

siły 408.084 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazało zmniejszenie się składów o 28.729 kg.

Ogółem więc zapasy przędzy na rynku łódzkim na dzień 16 kwietnia r. b. wykazywały 1.298.875 kg., co w porównaniu z okresem na dzień 9 kwietnia r. b. wykazało wzrost zapasów o 61.293 kg.

GIEŁDA WARSZAWSKA	
z dnia 25-go kwietnia.	
Waluty:	
Belgia	124.50
Holandja	358.60
Londyn	30.95 — 30.90
Nowy Jork — czek	7.95 — 7.97
Nowy Jork — kabel	8.00 — 8.07
Paryż	35.11
Praga	26.55 — 26.53
Szwajcaria	172.55
Włochy	46.50
Berlin	206.00
Akcje:	
Bank Polski	74.25 — 74.00
Starachowice	8.50
Papiery państwowe i listy zastawne:	
3% Budowlana	39.75 — 40.00
4% Inwestycyjna	99.00
5% Konwersyjna	43.50 — 44.00
5% Kolejowa	37.00 — 36.00
4% Dolarowa	53.00
7% Stabilizacyjna	52.00 — 52.50
10% Kolejowa	103.00 (setki)
8% m. Warszawy	39.75
GIEŁDA ŁÓDZKA.	
Budowlana	40.25
Dolarówka	54.00
Konwersyjna	43.50
Stabilizacyjna	53.00
8% m. Łodzi	36.50
Bank Polski	74.50 — 74.25
Sytuacja wyczekująca.	
GIEŁDA BAWELNIANA.	
Liverpool: maj	— 5.15, lipiec — 5.15, październik — 5.15, grudzień — 5.15, styczeń 5.19, marzec — 5.23.
Brema: maj	— 8.35, lipiec — 8.55, październik — 8.79, grudzień — 8.90, styczeń — 8.96, marzec — 9.09.
GIEŁDA ZBOŻOWA.	
Ceny transakcyjne:	
Pszenica, obroty 15 tonn	— 37.30, pszenica, obroty 15 tonn — 37.25.
Uspokojenie spokojne.	

W czerwcu 1930 r. ogłosił Sąd Handlowy upadłość handlującemu Chilowi Libermanowi (produkcja wyrobów trykotowych, Pomorska 19). Upadłość ogłoszona została naskutek próby firmy Teofil Glocer w Warszawie. Sędzią-komisarzem zamianowano S. H. Hurewicza, kuratorem adw. Banasza. Upadłego osadzono wówczas w areszcie dla dłużników. W międzyczasie zmarł adw. Banasz i nie nastąpił jeszcze wybór nowego syndyka. W sprawie tej nikt z wierzycieli nie zgłaszał się, gdyż jak się okazuje, w upadłości tej nie ma żadnych aktywów. Sąd na sesji wczorajszej zobowiązał firmę Teofil Glocer do wpłacenia zaliczki niezbędnej na koszty związane z zakończeniem upadłości.

Trzecią sprawą była upadłość Szulka Baumgartena (Lipowa 4), w której wpłynęło podanie lcka Wierzbickiego. Z podania tego wynika, iż Dembiński był pracownikiem firmy Baumgarten i obecnie prosi o wypłacenie mu należności za pracę. Sąd skierował sprawę do sędziego-komisarza, który z kolei polecił syndykowi wypłacenie należności w miarę rozporządzalnych funduszy masy. Ponieważ do chwili obecnej Dembiński należności swej nie otrzymał, a fabryka czynna ma być przez 14 godzin na dobie, zatrudniając ponad 25 robotników, prosił on Sąd o zarządzenie wypłacenia mu należności za pracę. Syndyk wyjaśnił Sadowi, że masa nie posiada żadnych funduszy, wobec czego Sąd zlecił syndykowi spłacanie Dembińskiemu jego należności w miarę wpływów funduszy.

W sprawie upadłości Klemensa Zimnoch (Pabjanice, Pułaskiego 19), tkalnica zarobkowa, Sąd zamianował syndyka tymczasowym upadłości adw. Karola Pfaffa.

Wobec tego, że część wierzycieli nie zgłosiła swych pretensji w pierwszym terminie sprawdzenia wierzycielskości, wniosek sędziego-komisarza masy, u-

Kurier sportowy.

Mistrzowie bez stylu i techniki.

Na Chmielewskim należy się wzorować. Zyczenie pod adresem sędziów.

Najwspanialsze mistrzostwa w historii polskiego boksu mamy już za sobą. Wśród 67-mu pięściarzy, którzy przewinęli się przez ring warszawski, wielu zabyło pierwszorzędny talentem i świetnymi warunkami które pozwalają spodziewać się po nich w przyszłości do czegoś dobrego.

Dzisiaj po wielu latach istnienia polskiego pięściarstwa, musimy niestety stwierdzić, że tych talentów zmarnowali już bardzo wiele. Ilu już było zawodników, którzy wiecznie tylko „dobrze się zapowiadali” którzy byli „mater jałem” na przyszłych mistrzów, ale ze szli z areny sportu, nie spełniając nawet w części pokładanych w nich nadziei! To też dzisiaj stoi przed kierownikami naszego pięściarstwa poważne zadanie: talent młodych zawodników skierować należy w właściwe tory i wskazać im drogę, wiedząc, że do zdobycia prawdziwej klasy.

Jedną z najważniejszych przyczyn, prowadzących do istniejącego obecnie stanu rzeczy, jest niewłaściwe nastawienie sędziów bokserkich, którzy zwycięstwo przyznają raczej za brutalną siłę ciosu, odwagę, parcie napróżd i wytrzymałość, a walorów technicznych nie mają w zwyczajnie należyte ocenianie, po dziwiająco je konają „platonicznie”. Niewątpliwie wiele ma słuszności powiedzenie że tylko ta technika jest coś warta, która prowadzi konsekwentnie do celu, to jest do opanowania przeciwnika i do ostatecznego nad nim zwycięstwa. Tak jest rzeczywistość, ale równocześnie należy tęcić i uznawać za plusy dla przeciwnika, wszelkie chybione ataki, niecelne ciosy i bezmyślne akcje. W przeciwnym wypadku każdy z młodych adeptów boks szybko dojdzie do wniosku, że nie warto się szkolić i z trudem zdobywać finezji pięściarskich, które nie znajdują właściwej oceny; lepiej przeczeć bić i walić naoslep, byle dużo i byle silnie. To podoba się galerji i to... daje zwycięstwo.

Wrodzone warunki fizyczne są konieczną zaletą boksera, ale od każdego sportowca żądamy pracy nad sobą i ciągłego postępu. Mając na względzie dalszy rozwój pięściarstwa, musimy zmusić zawodników do zdobycia oglądy technicznej, bez której niesposób budować trwałej przyszłości naszego boks.

Jeśli nawet zostanie kiedyś skrzywdzony pięściarz silny, ale niestylewy, wyjdzie to kiedyś na jego dobro, bo znużenie do pracy nad sobą. Przeciwnie, gdy skrzywdzimy dobrego technika, zniechęcamy go raz na zawsze.

Typowym przykładem zawodnika, który brutalną siłą utorował sobie drogę do mistrzostwa, jest łodzianin Bański. Wszystkich swoich przeciwników zmiął ławą ciężkich ciosów i impetem swoich ataków. Na tytuł zastąpił, ale bokserem kompletnym nie jest. Pod czas spotkania ze światowym stylem Niemcem Schleinkofierem był bezradny jak dziecko i więcej swemi pięściami narobił dziur w powietrzu niż prawdziwej krzywdy Niemcowi.

Raz tylko w czasie mistrzostw zatriumfowała technika i inteligencja nad brutalną siłą. Wąty fizycznie Pisarski zachował najzupełniej silnego Garnarczarka, nie pozwalając mu przez całe starcie ani razu zrobić użytku ze sławnego w całej Polsce strasznego ciosu z prawej. W ten sposób odebrano Garnarczarkowi jedyny jego atut; bez niego pozostał tylko niedołężnym figurantem i z powodu tej jednostronności przegrał mistrzostwo.

Bokser musi mieć talent, musi mieć warunki. Ale te warunki musi ująć w opanowanie właściwej techniki, aby je móc wykorzystać w każdej sytuacji. Mamy dotąd jednego tylko takiego wszechstron-

ego boksera i on wyrasta o głowę ponad swych wszelkich kolegów. Tym za wodnikiem jest Chmielewski i na nim trzeba się wzorować.

Nasza drużyna reprezentacyjna mu-

Amatorzy walk zapaśniczych — uwaga!

Reprezentacja Łodzi na mecz z Warszawą.

Reprezentacja Łodzi na mecz zapaśniczy z Warszawą, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 11 w lokalu Siły przy ul. Głównej 17 została ustalona następująco: waga kogucia — Opacki (Sokół), piórkowa — Majer (Wiś), Ma. b. mistrz Polski), lekka — Kruszyński (Sokół, mistrz okręgu), półśrednia — Jagodziński (Unja), średnia — Jakubowski (Unja, tegoroczny wicemistrz polski), półciężka — Krysiak (Unja, mistrz okręgu) i waga ciężka — Turek (Siła,

AKTUALIA LOKALNE.
— Termin walnego zgromadzenia L. O. Z. B. został ustalony na 24 maja.
— W nadchodzącą niedzielę mają się rozpocząć spotkania o mistrzostwo klas A w grach sportowych w Łodzi. Mecze będą się odbywać na boiskach.
— Zainteresowanie P. O. S. w klubach lokalnych jest coraz większe, czego najlepszym dowodem jest tworzenie specjalnych sekcji P. O. S. Sekcja pogołbna została zorganizowana również przy klubie K. P. Zjednoczone, przy czym kierownikiem jej jest p. Kordasz.

Dział oficjalny L. O. Z. G. S.
KOMUNIKAT Nr. 6
Wydziału Gier i Dyscypliny.
1. Podaje się do wiadomości regulamin rozgrywek o mistrzostwo ŁOZGS na rok 1933 we wszystkich dyscyplinach.

REGULAMIN.
Par. 1. Mistrzostwa ŁOZGS rozgrywane będą w:
a) siatkówce męskiej klasy A, B, C,
b) siatkówce żeńskiej klasy A, B, C,
c) koszykówce męskiej klasy A, B, C,
d) koszykówce żeńskiej klasy A, B,
e) harenie klasy A, B,
f) szczyptorniaku klasy A, B.

Par. 2. Na podstawie zeszlenczonych weryfikacji podaje się do wiadomości przydział klubów do poszczególnych klas w odnośnych dyscyplinach:

- Siatkówka żeńska:**
Klasa A: HKS, LKS, Triumph, IKP, Zjednoczone, mistrz 1932 r., wicemistrz 1932 r. i trzeci miejsce 1932 r.
Klasa B: pozostałe drużyny.
- Siatkówka męska:**
Klasa A: LKS, Absolwenci, WKS, YMCA, Zjednoczone, PHS, Makabi, mistrz 1932 r.
Klasa B: Orł, Hakoah, Triumph, IKP, Poczt. Zw. PW i WF, SKS, TUR, Geyer.
Klasa C: pozostałe.

Koszykówka żeńska:
Klasa A: IKP, LKS, HKS, Krusche-Ender, Zjednoczone, WiMa, Sztarna, SKS.
Klasa B: pozostałe.

Koszykówka męska:
Klasa A: IKP, WKS, LKS, Triumph, Zjednoczone, YMCA, Geyer, HKS.
Klasa B: SKS, Orł, Stow. M. Polskiej, Makabi, Hakoah, Absolwenci, Oratorjum, WiMa, TUR.
Klasa C: pozostałe.

Harenie:
Klasa A: HKS, LKS, IKP, Zjednoczone, Triumph, Geyer, Makabi, SKS.
Klasa B: pozostałe.

Szczyptorniak:
Klasa A: LKS, Triumph, IKP, TUR, Zjednoczone, HKS, Makabi, Hakoah.
Klasa B: pozostałe.
Par. 3. Każde nowostępujące stowarzyszenie

lub klub obowiązany jest brać udział w najbliższym mistrzostwie najniższej klasy przynajmniej w jednej z dyscyplin.
Par. 4. Mistrzowska drużyna klasy A obowiązana jest brać udział w rozgrywkach o mistrzostwo polski.
Par. 5. Stan liczebny klasy A we wszystkich dyscyplinach ustalono na 8 drużyn i w klasie B na 10 drużyn.
Par. 6. Kluby A i B-klasy, które nie wezmą udziału w mistrzostwach swej klasy lub wycofają się z rozgrywek o mistrzostwo, spadają automatycznie do klasy niższej.
Par. 7. Drużyna, która zajmie ostatnie miejsce w tabeli w grach mistrzostw klasy A i B spada do klasy niższej, bez względu na ilość drużyn biorących udział w rozgrywkach odnośnej dyscypliny, a na jej miejsce, jak również na brakujące do liczy 8 drużyn w klasie A i 10 drużyn w klasie B wchodzi odpowiednia ilość drużyn z klasy niższej, a to w celu utrzymania stanu liczebnego klas A i B w myśl par. 5 niniejszego regulaminu.
Par. 8. System rozgrywek zawodów mistrzostwskich w poszczególnych dyscyplinach podany będzie do wiadomości klubów w odpowiednim czasie.
Par. 9. W rozgrywkach o mistrzostwo okręgu obowiązują postanowienia P. Z. G. S. i urzędowy regulamin.
Par. 10. Wszystkie sprawy, dotyczące rozgrywek o mistrzostwo, a nieobjęte niniejszym regulaminem rozstrzyga W. G. i D. ŁOZGS, od którego orzeczeń odwoływać się można w drodze przewidzianej przepisami P. Z. G. S.
Par. 11. Przy wszelkich zawodach o mistrzostwo kapitanowie drużyn są zobowiązani do wręczenia sędziemu przed rozpoczęciem zawodów własnoręcznie podpisanego spisu członków swych drużyn z wyszczególnieniem ich imion i nazwisk.
Par. 12. Wszelkie kary, nakładane przez W. G. i D. na zawodników liczą się od najbliższego poniedziałku po ukazaniu się komunikatu, o ile nie będzie podany w wyjątkowych wypadkach specjalny termin.
Par. 13. Zawody rozegrane w czasie zawieszenia klubu weryfikowane będą walcowerem na korzyść przeciwnika.

NA ŚWIĘTO POWSTANIA ŚLĄSKIEGO.

Łódzki oddział Wagons-Lits Cook w porozumieniu ze Związkiem Powstańców Śląskich organizuje w dniach od 1 do 4 maja zjazd do Katowic na święto powstania śląskiego.
Program pobytu obejmuje między innymi zwiedzanie hut i fabryk śląskich, gmachu Sejmu Śląskiego i Muzeum Śląskiego wielkiej fabryki w Chorzowie i liczne imprezy sportowe.
Cena biletu wynosi zł. 8.90 i obejmuje przejazd koleją tam i z powrotem. Miejsca numerowane. Wyjazd z Łodzi nastąpi w poniedziałek, dnia 1 maja z Dworca - Fabr. w godzinach wieczornych a powrót do Łodzi w czwartek dnia 4 maja w godzinach porannych.
Zapisy przyjmuje Światowe Biuro Podróży Wagons-Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64 od 9-cj rano do 9-cj wieczór.

PRAKTYKI WAKACYJNE DLA STUDENTÓW WYŻSZYCH ZAKŁADÓW NAUKOWYCH.

Naskutek apelu wystosowanego przez Izbę Przemysłową - Handlową w Łodzi do sfer gospodarczych w sprawie zapewnienia praktyk wakacyjnych studentom wyższych zakładów naukowych, szereg instytucyj oraz firm handlowych i przemysłowych okręgu zgłosił gotowość przyjęcia pewnej liczby praktykantów.

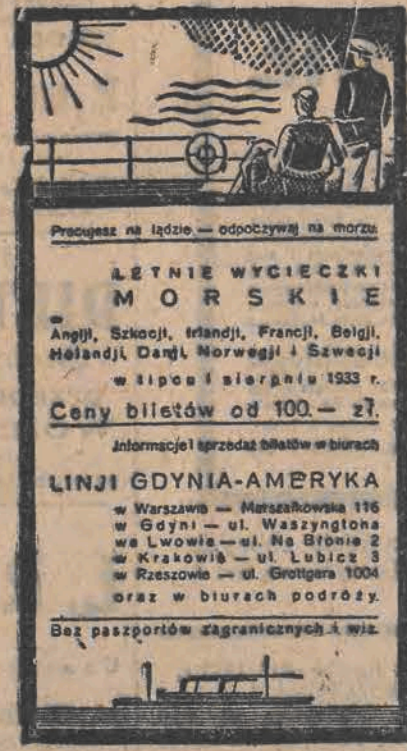
Z TOW. NEOFILOLOGICZNEGO W ŁÓDZI.

Koło Łódzkie Towarzystwa Neofilologicznego zawiadamia swych członków, że w czwartek, dnia 27 b. m. o godzinie 17-ej w lokalu Tow. przy ul. Wólczańskiej 55 odbędzie się zebranie. Porządek dzienny: Sprawozdanie ze zjazdu neofilologów w Krakowie.

Nowe władze Związku Zawodowego Handlowców Polskich w Łodzi.

Zarząd Związku stanowią: J. Działowski, A. Giebartowski, T. Hejnowski, W. Kałużny, C. Kapecki, W. Kłoss, L. Krauze, F. Pawlak, E. Runge, M. Sembrat, S. Spychała, G. Szcześniowski, A. Trojanowski, J. Wawrzynkowski, K. Zawadzki.
Zastępcy: E. Stefankiewicz, T. Bielobradek, K. Kłosiński, C. Wandachowicz, J. Nowicki, H. Konikowska.
Prezjdium ukonstytuowało się następująco: J. Działowski — prezes, T. Hejnowski — I wiceprezes, W. Kłoss, II wiceprezes, M. Sembrat — sekretarz, H. Konikowska — zast. sekretarza, F.

Pawlak — skarbnik, E. Stefankiewicz — zast. skarbnika, W. Kałużny — gospodarz, T. Bielobradek — zast. gospodarza, C. Kapecki — buchalter, C. Wandachowicz — zast. buchaltera.
Komisja Rewizyjna: Z. Guttmeier, S. Kostowski, E. Jabłoński, P. Strzelecki, S. Krauze. Zastępcy: S. Kluczyński, I. Pietrzak.
Sad Koleżeński: K. Zaleski, F. Waszkiewicz, S. Pfeifer, W. Jasiński, E. Rensz, S. Podciechowski, B. Michałczewski, E. Debowski, S. Zimiński. Zastępcy: S. Romanowski, L. Mader, S. Dzieciotłowska.



Z WYSTAWY OBRAZÓW PROF. LASZENKI I BUNSCHA.

W salonach Eiserta przy ul. Piotrkowskiej nr. 135 dnia 23 kw. nastąpiło otwarcie wystawy obrazów profesora Laszki i Bunscha. Litnie zapelnione salony i ogólny zachwyty publiczności dały dowód szczeremu uznaniu pracy artystów. Przewodnie obrazy orientalne, krajozapy: tpy z Afryki, Egiptu, Algieru, Maroka, Palestyny i grafiki, składają się na całość prac prof. Laszki. Natomiast studia pejzażowe i tematy batalistyczne i religijne na całość pracy prof. Bunscha. Europejska ta wystawa ze stu kilkudziesięciu prac przedstawia się bardzo ciekawie i imponująco ze względu na nazwiska autorów zarówno na różnorodność tematów i techniki malarskiej. Wystawa pod każdym względem godna jest zwiedzenia Czynną od 10 rano do 9 w, bez przerwy.

ODCZYT W KOLE MECHANIKÓW.

Koło Mechaników przy Łódzkiem Stowarzyszeniu Techników zawiadamia, że w środę, dnia 26 b. m. o godzinie 7 i pół wieczorem punktualnie w sali Stowarzyszenia Techników, ul. Piotrkowska 102, dyr. inż. Marceja Tepicht z Sosnowca wygłosi odczyt na temat: „O obecnych kierunkach w budowie komor ogniwowych”. Odczyt będzie ilustrowany licznymi przezroczami.

POLSKI KONCERT KAMERALNY.

Dnia 26 kwietnia o godz. 21.10 wystąpi w studjo warszawskim kwartet polski, który w swych koncertach stale wprowadza do programów utwory polskich kompozytorów, bądź współczesnych, bądź też często niesłusznie zapomnianych. Koncert srodowy przypomni radiosłuchaczom kwartet smyczkowy F-dur Romana Statkowskiego oraz o nie zwykle zwartej konstrukcji kwartet D-dur Kazimierza Sikorskiego.

KONCERT MUZYKI LEKKIEJ.

Dnia 27 kwietnia o godz. 20.00 Rozgłośnia warszawska nada koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyrekcją Stanisława Nawrota, z udziałem tenora Bolesława Mierzejewskiego, który wystąpi z repertuarem sentymentaln. piosenek. W części orkiestrowej — fragmenty operetkowe, tańce i utwory charakterystyczne.

MIKOŁAJ ORŁOW — PRZEZ RADJO.

Dnia 28 kwietnia o godz. 20.15 w koncercie symfonicznym, transmitowanym z Filharmonji Warszawskiej weźmie udział światowej sławy pianista Mikołaj Orłow, który z towarzyszeniem orkiestry odegra efektywny drugi koncert fortepianowy Rachmaninowa oraz koncert C-moll Mozarta. W części orkiestrowej — oparta na tematach ludowych — Suita Kurpiowska — M. Kondrackiego, Tryptyk symfoniczny — F. Łabuńskiego oraz II symfonia — M. Dukiołskiego. Polaka z pochodzenia, przebywającego stale w Nowym Jorku. Będzie to pierw-

sze wykonanie tego dzieła. Orkiestrę prowadzi kapelmistrz Grzegorz Fitelberg.

J. BROCHWICZOWA I L. SEMPOLIN-SKI — W RADJO.

Sobotni koncert wieczorny dnia 29 kwietnia o godz. 20.00 poświęcony jak zwykle muzyce lekkiej przyniesie radiostłuchaczom atrakcję — występ nowej gwiazdy tegorocznego sezonu operetkowego, niezapomnianej Pappiny — Janiny Brochwiczówny. Drugą atrakcją będzie — we soły i charakterystyczny piosenkarz — Ludwik Sempolinski, który zaprezentuje się w swym nowym, dowcipnym repertuarze. W części orkiestrowej szereg melodji operetkowej i tańców. Dyryguje Stanisław Nawrot.

TRUSKAWIEC-ZDRÓJ

sezon już otwarty !!
Przed wyjazdem do Truskawca — płieci!!
Truskawiecką „NAFTUSIĘ” wiosennego zezerpiania — działającą znakomite w chorobach nerwowych i cierpieniach dróg moczowych.
Cena butelki zł. 1.50 gr za butelkę w całej Polsce do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
Zarząd zdrojowy w Truskawcu — wysła „Naftusie” w skrzynkach zawierających 12, 25 albo 50 butelek, licząc po zł. 1.80 za butelkę franco do każdej stacji kolejowej — za zaliczka.

PIERWSZYCH CIEPŁYCH PROMIENI SŁOŃCA.

oczekuje się na wiosnę ze specjalnym utęsknieniem. Ludzie cieszą się, że nareszcie czas chłodów minął i że będzie można zacząć ciężką zimową odzież. Lecz właśnie wtedy wskazana jest duża ostrożność. Należy jednak ludzie postępowo nieogólnie i zbyt pochopnie przechodzić do lekkiego ubrania. Ustrój, przyzwyczajony do ciepłych odzieży reaguje najgłębiej w sposób umiemy na nagłą zmianę. Następnym jest złe pocucie, lek kie dręseno, do których zwykle dołącza się kaszel i katar, czyli pierwsze objawy przeziębienia. Dobrym środkiem zapobiegawczym jest wówczas ciepło oraz gorące napoje, zwłaszcza gorące mleko. Najlepiej jednak działają tabletki Aspiryny, które się bierze przed położeniem się do łóżka, popijając je gorącą limonjadą. Następnego dnia przeziębienie zwykle minie.

Ruch wydawniczy.

HISTORIA NAJNOWSZA (Wiek XIX i XX).
W Polsce daje się odczuwać ogromny braki (nie licząc podręczników szkolnych) dzieł, poświęconych dziejom łódzkości. Wydane w końcu XIX wieku dzieła zbiorowe, lub przekłady z dzieł obcych, dawno już zostały wyczerpane i nawet w antykwariach trudno je znaleźć.
Dzieł historycznych w polskim języku, obejmujących schyłek XIX stulecia oraz część XX stulecia do dzisiejszych czasów, a więc okres czasu, przeżywanego przez pokolenie, dziś żyjące niema wiele.

Zdając sobie sprawę z tej niezaspokojonej potrzeby, wydawnictwo „Kultura i Wiedza” (Warszawa, Mazowiecka 3) przystąpiło do wydania dzieła, nie służącego żadnym tendencyjnym celom, lecz opartego na obiektywnym prawie, a prztem pisanego dostępnie i popularnie, z szerokim uwzględnieniem działu polskiego.

Jest to Historia Najnowsza w opracowaniu p. p. prof. Henryka Mościckiego i Jana Cymarskiego.
Dzieło to składać się będzie z 3 tomów, podzielonych na 18 zeszytów. Każdy tom składać się będzie z 6 zeszytów. Do każdego tomu można nabyć oddzielnie okładkę.
Od 1 lutego 1933 roku ukazuje się co pierwszego jeden zeszyt.

Licząc się z panującym dziś kryzysem, wydawnictwo ustaliło niezmiernie niską cenę wydawnictwa po 4 złote za jeden zeszyt, o ile prenumeratorki zgłoszą w najbliższym czasie zapotrzebowanie na całość wydawnictwa i tem samem zobowiąza się moralnie do nabycia całości.

Historia Najnowsza drukowana jest na dobrym papierze. Każdy zeszyt zawiera 7 do 8 arkuszy druku w dużym formacie. Opatrzony jest licznymi ilustracjami, dostosowanymi do tekstu oraz dwiema kolorowymi reprodukcjami, jak również mapami i planami.

Prenumeratorki przyjmują upoważnieni akwizytorzy.



DEMPESEY CZY SCHMELING?

Ilustracja nasza przedstawia podobizny dwu sław bokserkich: Schmelinga (z lewej) i Dempseya. Na pierwszy rzut oka trudno ich rozróżnić.

Audycje radjofoniczne

Środa, dnia 26-go kwietnia. 11.40—11.50 Codzienny przegląd prasy polskiej 11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej 11.57—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący 12.10—12.20 Koncert z płyt gramofonowych 12.20—12.25 Komunikat meteorologiczny 12.25—12.30 Przerwa 12.30—12.45 Komunikat Państwowego Instytutu Ekspertowego 12.45—12.50 Komunikat gospodarczy 12.50—12.55 Kronika harcerska

12.55—13.00 Program dla dzieci. Żywy Płomycecz, audycja zorganizowana przez redakcję Płomyceczka — tygodnika dla dzieci młodszych 16.00—16.20 Płyty gramofonowe 16.20—16.40 Odczyt dla maturzystów 16.40—17.00 Klusownik i klusownictwo — wygl. kap. Józef Kobylański 17.00—17.40 Transmisja ze Lwowa. Audycja muzyczna z płyt p. t. Vita brevis ars longa — s objaśnieniami p. Celine Nahlila 17.40—17.55 Organizacja warsztatów dla młodzieży bezrobotnej w Wiedniu — wygl. p. Janina Ryngmanowa 17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następnny 18.00—18.20 Odczyt dla maturzystów p. t. Dzieje ewolucjonizmu i teorii ewolucyjnych — wygl. prof. St. Sumiński 18.20—18.25 Wiadomości bieżące

18.25—19.00 Muzyka lekka i taneczna z kawiarni Gastronomia 19.00—19.20 Rozmaitości 19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. i Handl. w Łodzi 19.30—19.45 Feljeton literacki p. t. Powieści rodowe — wygl. p. Cezary Jellenta 19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy 20.00—20.50 Wieczór romansów cygańskich w wykonaniu chóru J. Siemionowa i Olgi Kamińskiej (spiew) 20.50—21.00 Wiadomości sportowe oraz dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego 21.00—22.00 Koncert kameralny w wyk. kwartetu polskiego (Irena Dubiska — pierwsze skrzypce, Mieczysław Fliederbaum — drugie skrzypce, Mieczysław Szalewski — altówka i Zofia Adamska — wiolonczela) 22.00—22.15 Na widokrogę

22.15—22.40 Muzyka taneczna 22.40—22.55 Płyty gramofonowe 22.55—23.00 Komunikaty meteorologiczne i policyjne 23.00—24.00 Muzyka taneczna z dancingu Adria.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI. Drugi i ostatni występ Michała Czechowa.

Po wczorajszym niebawym sukcesie teatru rosyjskiego z kapitałnym M. Czechowem na czele wystąpi tylko jeszcze dziś w środę z zupełnie odmiennym programem. Grane będą utwory A. Czechowa jak: Spotkanie które się od było, ale — i inne.

Poszczególne występy Stefana Jaracza. Stefan Jaracz nieodwołalnie opuszcza już Łódź, Znanyemu gości naszej sceny wystąpi w kapitalnym "Kapitanie z Koepenick" jeszcze tylko w czwartek, piątek i sobotę. Ceny niższe. Arcydzieło Fr. Schillera "Zbójcy" — genialny protest wielkiego romantyka niemieckiego przeciwko ówczesnemu regimowi panującemu w jego ojczyźnie — tak żywo przypominające co dzisiejsze Niemcy, dane będzie dziś o godz. 4-ej po poł. po cenach najniższych. W próbach "Zielona kotwica" St. Bała.

TEATR KAMERALNY. Ostatnie występy Marii Przybyłko - Potockiej.

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. po cenach niższych ostatnie występy Marii Przybyłko - Potockiej, kreującej popisowo rolę w komedji J. Erwina „Pierwsza pani Frazer“.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból brzeczny, bóle w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niestrawność, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obrzęków, pękania, zmarszczenie i wysuszenie skóry, skłonność do tyfoidu, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, ciężki obłęd). TRUCIZNY wywołującej się w naszym organizmie, zamieszcza krew, obciąża organizm i przyspiesza starość. Choroby z samozatrucia i jego przyczyną jest nieczystość krwi. Najbardziej skuteczną i najbezpieczniejszą metodą jest kuracja „CHOLEKINAZĄ“ H. Niemojewskiego. Wzrost i zdrowie zależy od czystości krwi i soku ustroju. Najbardziej skuteczną i najbezpieczniejszą metodą jest kuracja „CHOLEKINAZĄ“ H. Niemojewskiego. Wzrost i zdrowie zależy od czystości krwi i soku ustroju. Najbardziej skuteczną i najbezpieczniejszą metodą jest kuracja „CHOLEKINAZĄ“ H. Niemojewskiego.

Dr. Med. T. NIEMOJEWSKI przenosił przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3, na ul. Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej).

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ chor. skóry i włosów SZKOŁA KOSMETYCZNA przez władze Państw. zatw. Dr. med. LEWINSONOWEJ przeniesione na PIOTRKOWSKĄ 86 tel. 143-63, od 10 r. do 8 w. Chirurgia kosmetyczna, żyłaki, odmrożenia. USUWANIE OWŁOSIENIA.

Dr. MARJA DIETRICHOWA Choroby kobiece i akuszerja przeprowadziła się na Wólcząską 203 (róg ul. ks. Skorpucki.) przyjmuje 5-7 i 1-3 tel. 242-54.

Dr. Med. L. RAPEPORT Urolog Choroby nerok pęcherza i dróg moczowych ul. CEGIELNIANA 8, Tel. 236-90. godz. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

Dr. med. B. BERMAN Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych Cegielniana 15, tel. 149-07 Przyjmuje od godz. 8-11 i od 4-8 w niedzielę i święta od godz. 9-1

Lek. dent. H. Lewita-Fuchs Piotrkowska 50. Przyjmuje od 11-1 i 3-6.

DR. MED. Z. DATYNER UROLOG mieszka obecnie na ul. ZACHODNIEJ 59/a, Telef. 148-95. przyjmuje od 2-3 po poł. i od 6-8 wiecz.

KREM LOVANA dla panów przed i po golieniu zapobiega podrażnieniu skóry. Pud. 0,30 — 0,60 — 1,00 i 2,00 zł.

„Kalkikora“, Marjan Rajewski, Fabr. Chem. Poznań.

Lek. dent. L. GECOWA przyjmuje ZIELONA 3, I p. fr. tel. 131-91 od 11-1 i 3-8 w. (dawniej w lecznicy „VITA“).

Doktór H. SZUMACHER Chor. skórne i weneryczne Piotrkowska 56, tel. 148-62. Przyjmuje codz. od 11/2-4 p.p. i od 6-9 wiecz., w niedzielę i święta od 10-1 w poł.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH ul. Chrobrego 4 (przy Zgierskiej 87) „ZDROWIE“ Przyjmują lekarze specjaliści. Gabinet dentystyczny. Rentgen. Analizy lekarskie. Szczepienia osłone. Wizyty na miejscu. Pomoc nosna.

Dr. med. Z. Stachowska Akuszerja i choroby kobiece przeprowadziła się na Piotrkowską 153, tel. 145-10. przyjmuje od 4-7 wiecz.

Dr. med. H. H. Haltrecht Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Piotrkowska 10. Telef. 245-21. Przyjmuje od 8-11 rano, 1-2 w poł. i od 5-9 wiecz. W niedzielę i św. 10-1 rano.

LEKARZ DENTYSTA J. KOŁODZIEJOWA PIOTRKOWSKA 223 tel. 246-16 przyjmuje od 4-8 wiecz.

NIC NIE MOŻE ZASTĄPIĆ „OLLA“ PREZERWATYWY Nr. 1225

Do wyrobów gładkich i kolorowych poszukujemy majstra tkackiego. Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia przyjmuje administracja nin. pisma pod „Majster tkacki“.

To co wszyscy podziwiają !! 8 lampowy odbiornik stacjonarny, 3 obwodowy z Bandfilterem i wzmac. Loflin-White za zł. 375.- jest sensacją dnia. Zasięgiem selektywności i szlachetnością tonu prześcignął wszystko Sprzedaj na raty. Radjo Watt Narutowicza 16.

Nr. Z 2171 1932 r. OGŁOSZENIE.

Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Cywilny na mocy art. 94 Prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. (Dz. Ust. P. P. 100/24) wywła posiadacza 2 weksli na sumę 100 zł. każdy wystawionych przez Izraela Borsteinera na zlecenie Dawida Fuksa z terminem płatności jeden w dniu 15. X. 1932, drugi w dniu 30. X. 1932. aby w ciągu 60 dni od dnia opublikowania tego ogłoszenia stawili się i okazali powyższe weksle Sądowi Grodzkiemu w Łodzi, Oddziałowi Cywilny, pod skutkami przewidzianymi w art. 94 ust. 5, wyżej wspomnianego prawa wekslowego. Przewodniczący Oddziału SĘDZIA GRODZKI podp. nieszył.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO I SPRZEDAŻ ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

IWONICZ - ZDRÓJ poleca do kuracji domowej sól jedobromową, słoik pół kg. zł. 2,25 wodę mineralną butelka zł. 1,50 żądać w apt. skl. lub od Dyrekcji Źródła.

PLACE budowlane różnej wielkości przy projektowanym przez magistrat gmachu szkólnym, tanio, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. poprzeczna ul. Sierakowskiego Olsztynska 15, dawn. Ekierta 7.

Motocykl, marki Puch, na dobrym ehodzie, sprzedam za 350 zł. A. Roman, Rzgowska 61.

SAMOCHOÓD limuzyna I-ma marki ma to używany do sprzedania. Wiadomość Wólcząska 224.

Pół placu i 2 mieszkania tanio do sprzedania. Od tramwaju 5 minut. Chojay, ul. Dolna 32, także plac obok Fiszera Cegielnia, rogowy, bardzo tanio sprzedam.

CZEŚĆ dużego domu w pobliżu Sądu Okręgowego okazuje się do sprzedania. Zgłoszenia pod „Okazja“ składać do administracji.

SADZONKI truskawek w najlepszych i najczystszych gatunkach przy muje obstalunki tel. 101-27. Olsztynska 15, daw. Ekierta 7.

DO sprzedania całkowicie odnowiony sklep rzeźniczy z urządzeniem. Wiadomość w piwniarni przy ul. Łąkowej 22.

RABARBERU I. gat., kilka wagonów ma do oddania producent. Zgłoszenia M. Czubek i S-ka, Poznań, Gwarsa 8.

POSADY I PRACE ZAOFIAROWANE

Poszukuję inteligentnej paniąki lub chłopca do biurowej praktyki, referacja konieczna. Oferty pod „Praktyka“.

PRZYJMĘ pielęgniarkę na 2 miesiące lub też na stałe do dziecka (1 rok i 9 miesięcy). Warunek: sumienna, cichego usposobienia i łagodnego charakteru, lubiąca swój zawód. Oferty składać natchymiaś do „K. L.“ wraz z świadectwami, referencjami i podaniem warunków sub. „Skromne wymagania“.

POTRZEBNA wykwalfikowana wychowawczyni do dziecka (1 rok i 9 miesięcy). Świadectwa i referencje niezbędne. Oferty konieczne z podaniem warunków do „K. L.“ sub. „Skromne wymagania“.

KILKU inteligentnych panów i pań przymie śląskie przedsiębiorstwo do intratnej, stałej pracy zewnętrznej. Emerycy, b. urzędnicy i t. p. mają pierwszeństwo. Zgłoszenia osobiste środa, godzina 10-12 i 3-5, oraz czwartek 10-12. Przejazd 20, m. 17, (lewa ofic. I p.)

Ajenci potrzebni, artykuł masowy. Wiadomość: Piotrkowska 307, Restauracja.

Potrzebna paniąka dla obsługi gości do restauracji „Bagatela“, ul. Targowa Nr. 43.

Potrzebna zaraz osoba do 9 miesięcznego dziecka — Magistracka 20, m. 47.

LOKALE I MIESZKANIA

GARSONIERA dla eleganckiego Pana poszukiwana od zaraz. Oferty z dokładnym adresem sub „2384“. Do administracji.

Duży pokój z balkonem, solidnie umeblowany do wynajęcia. Wiadomość Cegielniana 53, front, II-gie piętro, praga strona.

POKOJU z kuchnią słoneczną, lub umeblowanego pokoju możliwym w okolicy Parku Poniatowskiego poszukuję zaraz. Oferty z ceną do „Kurjera“ pod „Punktualność“.

Pokój świeżo wyremontowany, słoneczny, umeblowany, z wygodami i wejściem niekierującym tanio do odnapienia. Karola 20, mieszka 4, front, I piętro od 11 rano do 8 wiecz.

DO wynajęcia pokój umeblowany ul. Zamenhofska 6, front, II piętro, m. 8.

Do odstąpienia: Duży sklep i pokój z kuchnią i wygodami. Zaraz. Wiadomość: Zgierska 35, pralna.

Pokój wprost z klatki schodowej, frontowy, umeblowany, duży, może być dla dwóch osób ze śniadaniem i obiadem do wynajęcia. Ul. 6-go Sierpnia 18, m. 3.

Pokój umeblowany z usługą do wynajęcia natchymiaś, Mielczarskiego 30, m. 6, (Szkolna).

Odstąpię 2 duże pokoje z kuchnią, Główna 33, Nowacka (oficyna poprzeczna II p.).

Okazja! Pokoje pojedyncze, front i II piętro po złotych 30.- kwartalnie. Pokoje z kuchnią po złotych 55.- kwartalnie — poleca: „Lokumpol“, Piotrkowska 55.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Jan Germaziak, zam. wieś Blonie, poczta Łęczycza, woj. Łódzkie, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kutno.

Edward Rapke, zam. Pabjanicka 84, zgubił kwit kaucyjny Nr. 64667 z dnia 15/VIII — 30 r. na zł. 15, wydany przez Elektrowoiv Łódzką.

RÓŻNE

Do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu jak i w okolicach, gruntownie wyszkolone pielęgniarki, masażystki i masażystów poleca znany w Polsce Związek pielęgniarzek, Filja Łódź, ul. Piotrkowska 79, telef. 221-55. Dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarstwa bezpłatna. Biuro czynne dzień i noc.

UWAGA! Wstap smacznie zjeść w Mieczarni „Goplana“, Zachodnia 39 (3-ci dom od Zawadzkiej). Obiad z 2-ch dań 80 gr., z 3-ch 1 zł. Smacznie i obficie. Usługa i piczywo bezpłatnie.

Przyjmę spółnika do handlu drzewnego i dwóch sprzedawców do drzewa z małą kaucją. Wiadomość: Niska 8, m. 26.

CENY PRENUMERATY:

z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER“. miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 5,50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. Prenumeratę można przetrwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 61747.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne za wiersz milimetry 1 łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1,50 zł., dla bezrobotnych 1,20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe, o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą 25% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie uważają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: CZESŁAW GUMKOWSKI.

Obdito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2). Wydawca LEOKADJA STYPUŁKOWSKA. Za redakcję odpowiada: STANISŁAW RACHAŁEWSKI.